

Melakim B *

Druga Księga Królów

1. Po śmierci Ahaba, Moab * zbuntował się przeciw Israelowi. **2** Kiedy więc Achazja * spadł przez kraty swojej górnej komnaty w Szomronie ** i zaniemógł, wyprawił posłów i im polecił: Idźcie i poradźcie się Baal Zebuba ***, bożka Ekronu, czy wyzdrowieję z tej choroby. **3** Zaś anioł Boży powiedział do Eliasza, Tysbity: Wstań, wyrusz naprzeciw posłów króla Szomronu i im powiedz: Czyż nie ma Boga w Israelu, że idziecie radzić się Baal Zebuba, bożka Ekronu? **4** Dlatego tak mówi WIEKUISTY: Z łoża, na które wszedłeś – już nie zejdziesz, lecz musisz umrzeć! Więc Eliazsz poszedł. **5** Zatem, kiedy posłowie do niego wrócili, Achazja ich zapytał: Czemu wróciliście? **6** Więc mu odpowiedzieli: Wystąpił naprzeciw nam jakiś mąż oraz do nas powiedział: Idźcie, wróćcie do króla, który was wysłał i mu powiedzcie: Tak mówi WIEKUISTY: Czyż nie ma w Israelu Boga, że posyłasz by radzić się Baal Zebuba, bożka Ekronu? Dlatego nie zejdziesz już z łoża, na które wszedłeś, lecz musisz umrzeć! **7** Zatem ich spytał: Jak wyglądał ten mąż, co naprzeciw was wystąpił i powiedział do was te słowa? **8** Więc mu odpowiedzieli: To mąż kosmaty *, a na swych biodrach był przepasany skórzanym pasem. Wtedy powiedział: To był Eliazsz, Tysbita. **9** Po czym wyprawił po niego pięćdziesiątnika, wraz z jego pięćdziesięcioma żołnierzami. A kiedy do niego wszedł – bowiem siedział na wierzchołku góry – powiedział do niego: Mężu Boży! Król rozkazał, abys zszedł! **10** Lecz Eliazsz odpowiadając, rzekł do pięćdziesiątnika: Jeśli **jestem** Bożym mężem, niech z nieba spadnie ogień i pochłonie ciebie, i twoich pięćdziesięciu! Zatem z nieba spadł ogień oraz go pochłoniął, wraz z jego pięćdziesięcioma. **11** Potem znowu wyprawił innego pięćdziesiątnika, wraz z jego pięćdziesięcioma. A ten się odezwał i powiedział: Mężu Boży! Tak rozkazał król: Natychmiast zejź! **12** A Eliazsz odpowiadając, rzekł do nich: Jeśli **jestem** Bożym mężem, niech spadnie ogień oraz pochłonie ciebie i twoich pięćdziesięciu! Więc z nieba spadł Boży ogień oraz go pochłoniął, wraz z jego pięćdziesięcioma. [Łukasz 9,54](#) **13** Zatem znowu wyprawił trzeciego pięćdziesiątnika, wraz z jego pięćdziesięcioma. A gdy ten trzeci pięćdziesiątnik wszedł i przybył, padł przed Elaszem na kolana oraz błagał go, mówiąc: Mężu Boży! Niech moje życie coś znaczy w twoich oczach, i życie tych pięćdziesięciu twoich sług! **14** Oto z nieba spadł ogień i pochłoniął dwóch pierwszych pięćdziesiątników, wraz z ich pięćdziesięcioma; lecz teraz, niech moje życie coś znaczy w twoich oczach! **15** Zaś anioł WIEKUISTEGO powiedział do Eliasza: Zejź z nim i go się nie obawiaj. Więc wstał oraz zszedł z nim do króla. **16** I do niego powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Ponieważ wyprawiłeś posłów, by się poradzić Baal Zebuba, bożka Ekronu, jakby nie było Boga w Israelu, aby się radzić Jego słowa - dlatego już nie zejdziesz z łoża, na które wszedłeś; musisz umrzeć! **17** Zatem umarł według słowa WIEKUISTEGO, które wypowiedział Eliazsz; a ponieważ nie miał syna, zamiast niego - drugiego roku Jorama, syna Jozafata, króla judzkiego - objął rządy Joram. **18** A co do innych spraw Achazji, to spisano to przecież w Księdze Dziejów Królów Israelskich.

* hebrajska nazwa Księgi Królów

***1,1** Od czasów Dawida, Moabici składali haracz królom Israela. [2 Samuela 8,2](#).

***1,2** syn Ahaba i jego następcy

****1,2** spolszczone: Samarii

*****1,2** narodowe, demoniczne bóstwo Pelisztinów (Filistynów). Ekron – jedna z pięciu filistyńskich rezy-

dencji.

***1,8** także: **kędzierzawy**; inni: przybrany w włosiennicę.

2. Jednak koło terminu, kiedy WIEKUISTY chciał w burzy unieść Eliasza do niebios - Eliasz wyszedł wraz z Eliszą * z Gilgalu. **2** I Eliasz powiedział do Eliszy: Zostań tutaj, bo WIEKUISTY wysłał mnie aż do Betel. Jednak Elisza odpowiedział: Jak żywym **jest** WIEKUISTY i żywa twoja dusza – nie opuszczę cię. Tak zesli do Betel. **3** A do Eliszy wyszli wychowankowie prorocy, **którzy** znajdowali się w Betel oraz do niego powiedzieli: Czy ci wiadomo, że dzisiaj, znad twojej głowy, WIEKUISTY zabierze ci twego pana? Zatem odpowiedział: To mi wiadomo; jednak zachowujcie milczenie! **4** Wtedy Eliasz do niego powiedział: Zostań tutaj, Eliszo, bo WIEKUISTY wysłał mnie do Jerycha. Ten jednak odpowiedział: Jak żywym **jest** WIEKUISTY i żywa twoja dusza – nie opuszczę cię. Tak przybyli do Jerycha. **5** Tu także podeszli do Eliszy wychowankowie prorocy, **którzy** znajdowali się w Jerycho, oraz do niego powiedzieli: Czy ci wiadomo, że dzisiaj, znad twojej głowy, WIEKUISTY zabierze ci twego pana? Zatem odpowiedział: To mi wiadomo; tylko zachowujcie milczenie! **6** A Eliasz powiedział: Zostań tutaj, bo WIEKUISTY wysłał mnie nad Jarden *. Ten jednak odpowiedział: Jak żywym **jest** WIEKUISTY i żywa twoja dusza – nie opuszczę cię. Więc poszli obydwój. **7** Zaś na uboczu, w pewnej odległości, szło i stanęło pięćdziesięciu ludzi z wychowanków prorockich; a ci dwaj zatrzymali się nad Jardenem. **8** Wtedy Eliasz wziął swój płaszcz, zwinął go i uderzył wodę; zatem się rozstała, w tę oraz w tamtą stronę, tak, że obaj przeszli po suszy. **9** Zaś gdy przeszli, Eliasz powiedział do Eliszy: Zażądaj, co ci mam uczynić, zanim będę od ciebie zabrany. A Elisza odpowiedział: Żeby mi się dostał podwójny udział * z twego Ducha. **10** Zatem odpowiedział: Zażądałeś trudnej rzeczy. Jeżeli mnie zobaczysz, kiedy zabiorą mnie od ciebie - wtedy ci się to spełni; a jeśli nie – to ci się nie spełni. **11** Podczas gdy tak szli dalej, wciąż rozmawiając, oto nagle **pojawił się** ognisty wóz oraz ogniste rumaki. One rozłączyły obu od siebie, i tak Eliasz uniósł się w burzy * do niebios. **1** **Tesaloniczan 4,17** **12** Zaś Elisza, widząc to, krzyknął: Ojczy mój! Wozie Izraela oraz jego konnico! Lecz potem, już go więcej nie widział. Więc chwycił swoje szaty i rozdarł je na dwie części *. **13** Po czym podniósł płaszcz Eliasza, który z niego spadł *, powrócił oraz stanął nad brzegiem Jarden. **14** I wziął płaszcz Eliasza - ten, co z niego spadł – uderzył w wodę i powiedział: Gdzie **jest** WIEKUISTY, Bóg Eliasza? Więc sam uderzył wodę, zatem się rozstała w tę oraz w tamtą stronę, i Elisza przeszedł. **15** A gdy to z dala zobaczyli wychowankowie prorocy, **którzy** znajdowali się w Jerycho, powiedzieli: Duch Eliasza spoczął na Eliszy! I wyszli mu naprzeciw oraz ukorzyli się przed nim aż do ziemi. **16** Nadto do niego powiedzieli: Oto tu, przy twoich sługach, znajduje się pięćdziesięciu dzielnych ludzi; niech pójdą i poszukają twego pana; może uniósł go orkan WIEKUISTEGO i rzucił na jakąś górę, czy dolinę. On jednak powiedział: Nie wysyłajcie! **17** Zaś gdy jednak na niego nalegali, aż do uprzykrzenia, rzekł: Zatem wyślijcie! Więc wysłali pięćdziesięciu ludzi, a ci szukali przez trzy dni, ale nie znaleźli. **18** Po czym do niego wrócili, gdy jeszcze bawił w Jerycho; zatem do nich powiedział: Czyż wam nie mówiłem, abyście nie szli? **19** A mieszkańcy miasta powiedzieli do Eliszy: Jak pan widzi, to oto położenie miasta jest dobre; ale woda jest zła i przyczynia się do wyludniania okolicy. **20** Więc powiedział: Przynieście mi nową czaszę i włóżcie do niej soli. A kiedy mu przynieśli, **21** wyszedł do źródła wody i wrzuciwszy tam sól, powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Uzdrowiłem te wody; odtąd nie będą się więcej przyczyniać ani do śmierci, ani do wyludnienia. **22** Tak woda stała się zdrową, aż po dzisiejszy dzień *, według słowa, które wypowiedział Elisza. **23** I stamtąd wszedł do Betel. A kiedy właśnie wchodził drogą, z miasta wyszli młodzi chłopcy oraz mu urągali, wołając: Idźże łysy *! Idźże łysy! **24** A gdy się za siebie odwrócił i ich spostrzegł, w Imieniu WIEKUISTEGO im złorzeczył *. Więc z lasu wyszły dwie niedźwiedzice i rozszarpały czterdziestu dwóch z

tych młodzieńców. ²⁵ Stamtąd udał się do góry Karmel, skąd wrócił do Szomronu.

*^{2,1} spolszczone: Elizeuszem

*^{2,6} spolszczone: Jordan

*^{2,9} Elisza pragnie, aby Eliazs uznał go za duchowo pierworodnego, i dlatego żąda podwójnego udziału; w myśl: [V Mojżesza 21,17](#).

*^{2,11} także: **w orkanie**

*^{2,12} według komentatorów żydowskich – na znak żałoby.

*^{2,13} symbolicznie przejął po nim następstwo, odziewając się płaszczem sprawiedliwości z Wiary.

*^{2,22} w pobliżu Jerycho, do dzisiaj istnieje źródło wybornej wody, nazywane źródłem Eliszy.

*^{2,23} łysina uchodziła za hańbiący znak.

*^{2,24} złorzeczenie się wypełniło, a jednak za to złorzeczenie talmudyści upatrują kary w późniejszym życiu Eliszy (Talmud. Sota 47).

3. Zaś Joram, potomek Ahaba, objął rządy nad Israelem w Szomronie, osiemnastego roku Jozafata, króla judzkiego, i panował dwanaście lat. ² Lecz czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; jednak nie tak, jak jego ojciec i matka, bo usunął posąg Baala, który sporządził jego ojciec. ³ Jednak silnie Ignął do grzechów Jerobeama, syna Nebata, do których przywiódł Israela; od tego nie odstąpił.

⁴ Zaś Mesza, król Moabu, był hodowcą trzód, więc składał w daninie królowi izraelskiemu po sto tysięcy jagniąt oraz wełnę ze stu tysięcy baranów. ⁵ A kiedy Ahab umarł, król Moabu zbuntował się przeciwko królowi izraelskiemu. ⁶ Zatem owego czasu król Joram wyruszył z Szomronu oraz zlustrował całego Israela. ⁷ Posłał także do króla judzkiego Jozafata oraz kazał powiedzieć: Przeciw mnie zbuntował się król Moabu; czy wyruszysz ze mną na wojnę do Moabu? Więc odpowiedział: Wyruszę; rozporządzaj mną, jak samym sobą; moim ludem, jak twoim ludem, a moimi końmi, jak twoimi końmi. ⁸ Nadto się zapytał: Którą drogą wyruszysz? Więc odpowiedział: Drogą przez edomicką pustynię. ⁹ Tak wyruszył król izraelski, król judzki oraz król Edomu. Kiedy jednak krążyli przez siedem dni drogi, zabrakło wody wojsku oraz bydłu, które za nimi ciągnęło. ¹⁰ A król izraelski zawołał: Biada! WIEKUISTY wezwał trzech królów, aby ich wydać w moc Moabitów. ¹¹ Jednak Jozafat powiedział: Czy tu nie ma proroka WIEKUISTEGO, abyśmy się przez niego poradzi! WIEKUISTEGO? Więc odezwał się jeden ze sług króla izraelskiego, mówiąc: Jest tu Elisza, syn Szafata, który wylewał wodę na ręce Eliasza. ¹² Zatem Jozafat powiedział: Przy nim jest słowo WIEKUISTEGO! I szedł do niego król izraelski, Jozafat oraz król Edomu. ¹³ A Elisza powiedział do króla izraelskiego: Co mam z tobą wspólnego? Idź do proroków twojego ojca oraz proroków twojej matki! Jednak król izraelski rzekł do niego: Nie! Bowiem WIEKUISTY wezwał tych trzech królów, aby ich wydać w moc Moabitów. ¹⁴ Wtedy Elisza powiedział: Żywym **jest** WIEKUISTY Zastępów, Bóg Israela, w którego służbie stoję, że gdybym nie uwzględniał oblicza Jozafata, króla judzkiego – to bym na ciebie nie spojrział, ani na ciebie nie uważał! ¹⁵ A teraz sprowadźcie mi grajka. I za każdym razem, gdy grajek zagrał, tknęła go moc WIEKUISTEGO. ¹⁶ Zatem powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Uczyńcie w tej dolinie rów przy rowie. ¹⁷ Bowiem tak powiedział WIEKUISTY: Nie zobaczycie ani wiatru, ani deszczu, a jednak ta dolina napełni się wodą; tak, że będziecie pili – wy, stada i wasze bydło. ¹⁸ A, że to **jest** zbyt błahym dla WIEKUISTEGO, On wyda w waszą moc i Moabitów. ¹⁹ Zburzycie wszystkie warowne miasta, wszystkie główne miasta, wytniecie wszystkie owocowe drzewa oraz zatamujecie wszystkie źródła wód; a wszystkie przedniejsze pola zawalicie kamieniami. ²⁰ Więc rano, w porze składania ofiary z pokarmów, stało się, że oto nagle, od strony Edomu przy płynęła woda i kraj napełnił się wodą. ²¹ Zaś wszyscy Moabici, **gdy** usłyszeli, że nadciągnęli królowie, aby na nich uderzyć - zwołali wszystko, co tylko mogło się przepasać pasem oraz stanęli nad granicą. ²² A nazajutrz, kiedy słońce zabłysło nad wodą, z rana wstali, i z daleka ukazała się Moabitom czerwona jak krew woda. ²³ Więc zawołali: To krew! Pewnie królowie wzajemnie się wyniszczyli, jeden

porażając drugiego. Zatem teraz do łupów, Moabici! ²⁴ Jednak kiedy dotarli do obozu izraelskiego - Israelici wyruszyli oraz pobili Moabitów, tak, że przed nimi uciekli. Potem wtargnęli do kraju, wciąż rażąc Moabitów. ²⁵ Zburzyli także miasta i zarzucili wszystkie przedniejsze pola – każdy swoim kamieniem, tak, że je nimi zapełnili. Nadto zatamowali wszystkie źródła wód oraz poobcinali wszystkie owocowe drzewa. Zostawili tylko kamienie Kir Chareszetu, który otoczyli procarze, by je porazić. ²⁶ Zaś król Moabu widząc, że musi ulec w walce, zabrał ze sobą siedmuset ludzi, co dobywali miecza, aby się przebić do króla Edomu; ale to im się nie powiodło. ²⁷ Więc wziął swojego pierworodnego syna, który miał po nim panować, oraz złożył go na murze jako całopalenie; na co Israelitów opadła wielka zgroza. I odstąpili od niego oraz cofnęli się do kraju.

4. Zaś pewna kobieta z żon wychowanków prorockich, uskarżała się przed Eliszą, mówiąc: Twój sługa, a mój mąż umarł. Wiadomo ci, jak twój sługa obawiał się WIEKUISTEGO, a oto ma przyjść wierzyciel, by sobie zabrać jako niewolników dwoje moich dzieci. ² Więc Elisza do niej powiedział: Co mogę dla ciebie uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? Zatem rzekła: Twoja służebnica nie ma nic w domu, oprócz bańki oliwy. ³ Zatem powiedział: Idź, pożycz sobie naczyni od wszystkich twoich sąsiadów z ulicy – pustych naczyń i nie bierz za mało. ⁴ Wróć do domu, zamknij za sobą drzwi i za twoimi synami, oraz nalej we wszystkie naczynia. Zaś które będą pełne – każ odstawić. ⁵ Tak od niego odeszła, zamknęła za sobą drzwi oraz za swoimi synami; oni jej podawali, a ona nalewała. ⁶ A gdy naczynia były już pełne, powiedziała do swego syna: Podaj mi jeszcze naczynie. Lecz on jej odpowiedział: Nie ma już więcej naczyń. I oliwa także się zatrzymała. ⁷ Więc poszła i powiedziała to Bożemu mężowi, zaś on rzekł: Idź, sprzedaj oliwę i zapłać swój dług. Zaś ty i twoi synowie żywcie się tym, co zostało.

⁸ Pewnego dnia się zdarzyło, że Elisza przechodził przez Szunem, a mieszkała tam znamienita * niewiasta, która go przynagliła, by posilił się chlebem. I bywało, że ile razy tamtędy przechodził, to do niej wstępował, by posilić się chlebem. ⁹ Zaś ona powiedziała do swego męża: Oto się przekonałam, że ten Boży mąż, który tu często przychodzi, jest świętym. ¹⁰ Przygotujmy mu, proszę, małe, murowane poddasze oraz postawmy tam łóżko, stół, krzesło i świecznik, by ile razy do nas zawita, mógł się tam usunąć. ¹¹ A pewnego dnia, kiedy tam znowu przyszedł, stało się, że wszedł na owo poddasze i tam spoczął. ¹² I powiedział do Giechazego, swego sługi: Zawołaj mi tą Sunamitkę. Więc ją zawołał i przy nim stanęła. ¹³ Następnie rzekł do niego: Powiedz jej: Oto nabawiłaś się dla nas całego tego kłopotu. Co dla ciebie uczynić? Czy przemówić w twej sprawie u króla, albo dowódcy wojska? Jednak ona odparła: Żyję spokojne wśród moich współplemieńców. ¹⁴ Więc powiedział: Co dla niej uczynić? A Giechazy odpowiedział: Przecież nie ma syna, a jej mąż **jest** stary. ¹⁵ Zatem rzekł: Przywołaj ją. Więc znowu ją zawołał oraz stanęła w drzwiach. ¹⁶ I powiedział: Za rok, o tej porze będziesz piastowała syna. A odpowiedziała: O, nie, mój panie, Boży mężu; nie czyni płonnych nadziei twojej służebnicy! ¹⁷ Ale owa niewiasta poczęła i za rok, o tej samej porze urodziła syna – jak jej zapowiedział Elisza. ¹⁸ Potem dziecko podrosło. Zaś pewnego dnia się stało, że wyszło do swego ojca, do żniwiarczy. ¹⁹ I nagle zawołało do swego ojca: Moja głowa! Moja głowa! Wtedy powiedział do sługi: Zanieś je do jego matki. ²⁰ A ten je wziął oraz zaniósł do jego matki; i do południa pozostawało na jej kolanach, lecz zmarło. ²¹ Zatem poszła na górę i położyła je na łożu Bożego męża, po czym zamknęła za nim i wyszła. ²² Przywołała też swego męża i powiedziała: Przyślij mi któregoś ze sług oraz jedną oślicę, a podążę do Bożego męża i zaraz wrócę. ²³ Więc powiedział: Po co chcesz dzisiaj iść do niego, gdy ani nie nów, ani szabat? Lecz rzekła: Bądź zdrow! ²⁴ I osiodławszy oślicę, powiedziała do swego sługi: Prowadź i idź naprzód; nie powstrzymuj mnie w jeździe, chyba, że

ci rozkażę. ²⁵ Tak wyruszyła i przybyła do góry Karmel, do Bożego męża. A zaledwie mąż Boży spostrzegł ją z daleka, powiedział do swojego sługi Giechazego: Oto owa Sunamitka! ²⁶ Pobiegnij jej naprzeciw i ją zapytaj: Czy **jestes** zdrowa? Czy zdrów twój mąż i zdrowe twoje dziecko? Więc odpowiedziała: Zdrowi. ²⁷ A gdy weszła na górę, do Bożego męża, objęła jego nogi; zaś Giechazy podszedł, aby ją odepchnąć. Ale mąż Boży powiedział: Zostaw ją, bowiem jej dusza jest w goryczy, a WIEKUISTY przede mną to zataił oraz mi nie oznajmił. ²⁸ I rzekła: Czy żądałam syna od mego pana? Czy raczej nie mówiłam: Nie zwódź mnie! ²⁹ Wtedy powiedział do Giechazego: Przepasz twe biodra, weź moją laskę w twoją rękę i idź! Kogokolwiek spotkasz - nie pozdrawiaj go, a gdyby ciebie ktoś pozdrowił – nie odpowiadaj mu, i połóż moją laskę na oblicze chłopca. ³⁰ Ale matka chłopca powiedziała: Jako żywym **jest** WIEKUISTY i jak żywa twoja dusza, że cię nie puszczę! Tak wstał i za nią poszedł. ³¹ Zaś Giechazy ich wyprzedził oraz położył laskę na obliczu chłopca – lecz nie było ani głosu, ani też znaku czucia. Więc wrócił mu naprzeciw i mu oznajmił, mówiąc: Chłopiec się nie ocucił. ³² A gdy Elisza wszedł do domu, oto na łożu leżał martwy chłopiec. ³³ Zatem wszedł, zamknął drzwi przed obojgiem oraz modlił się do WIEKUISTEGO. ³⁴ Potem wszedł na **łoże**, położył się na dziecku i swoje usta przyłożył do jego ust, a swe oczy do jego oczu. Tak się nad nim pochylił, że rozgrzało się ciało dziecka. ³⁵ Następnie odwrócił się od niego oraz przechadzał się po domu tam i z powrotem; po czym wszedł i znowu się nad nim pochylił. Wtedy chłopiec kichnął siedem razy oraz otworzył swoje oczy. ³⁶ Więc wezwał Giechazego i powiedział: Zawołaj tą Sunamitkę. Zatem ją zawołał, a gdy do niego przyszła, powiedział: Zabierz twój syna. ³⁷ Więc weszła, upadła do jego nóg, pokłoniła się aż do ziemi, zabrała swojego syna i wyszła. ³⁸ Zaś Elisza znowu powrócił do Gilgalu, kiedy w kraju panował głód. A gdy przed nim siedzieli wychowankowie prorocy, powiedział do swego sługi: Postaw największy garnek i ugotuj potrawę dla wychowanków prorockich. ³⁹ Więc jeden wyszedł na pole, by zebrać zioła i znalazł dzikie, pnące się rośliny; stąd nabrał pełną swą szatę dzikich ogórków *. Po czym wrócił i wkroił je do garnka przeznaczzonego dla pokarmu; a ich nie znali. ⁴⁰ To rozlano dla owych mężów, aby jedli. Jednak zaledwie skosztowali potrawy, krzyknęli i zawołali: O, Boży mężu; w tym garnku śmierć! Bowiem nie mogli jeść. ⁴¹ Ale on powiedział: Przynieście tylko mąki. A gdy ją wsypał do garnka, rzekł: Rozlej to dla tych ludzi, aby jedli. A w garnku nie było już nic szkodliwego. ⁴² Przyszedł też człowiek z Baal-Szalisza i przyniósł Bożemu mężowi w swej torbie chleb z pierwocin – dwadzieścia jęczmiennych chlebów oraz świeże ziarna. Więc powiedział: Podaj to tym ludziom, aby się posilili. ⁴³ A jego sługa odpowiedział: Jak mam to położyć przed stu ludźmi? On jednak rzekł: Daj tym ludziom, aby się posilili, gdyż tak powiedział WIEKUISTY: Będą jedli i jeszcze zostawią. ⁴⁴ Zatem przed nimi położył, posilili się i zostawili, według słowa WIEKUISTEGO.

***4,8** także: **bogata**

***4,39** najczęściej gorzkich i w większych ilościach trujących.

5. Zaś Naaman, dowódca wojsk króla aramejskiego, był mężem znamienitym u swego pana oraz wysoce poważanym, gdyż przez niego WIEKUISTY dał zwycięstwo Aramowi. Ale ten mąż, ów dzielny bohater, był trędowatym. ² A z Aramu wyciągnęły grupy najeźdźców oraz uprowadziły z ziemi izraelskiej małą dziewczynkę, która pozostała na służbie u żony Naamana. ³ I ona powiedziała do swojej pani: O, gdyby się mój pan dostał się do proroka w Szomronie, wtedy by go uwolnił z jego trądu. ⁴ **Naaman** więc, poszedł i opowiedział to swemu panu: Tak, a tak mówiła ta dziewczynka, pochodząca z izraelskiej ziemi. ⁵ Zaś król Aramu powiedział: Idź, zajdź tam, poślę też pismo do izraelskiego króla. Zatem poszedł oraz wziął ze sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy sztuk złota i dziesięć zamiennych szat. ⁶ Przyniósł też do isra-

elskiego króla pismo tej treści:.. * Teraz, kiedy dojdzie do ciebie to pismo, oto posłałem do ciebie mojego sługę Naamana, abyś go uwolnił od trądu. **7** Zaś gdy król izraelski przeczytał to pismo, stało się, że rozdarł swoje szaty i zawołał: Czyż ja **jestem** Bogiem, który uśmierca i ożywia; gdyż ten do mnie posyła, bym uwolnił człowieka z jego trądu? Chciejcie rozważyć i pojmijcie, że on się chce do mnie przyczepić! **8** Lecz gdy Elisza, mąż Boży, usłyszał, że król izraelski rozdarł swoje szaty – posłał do króla, mówiąc: Czemu rozdarłeś swoje szaty? Niech przyjdzie do mnie i się dowie, że w Israelu jest prorok. **9** Tak Naaman przybył z końmi i ze swymi wozami oraz stanął u wejścia domu Eliszy. **10** A Elisza wysłał do niego posłańca, mówiąc: Idź, wykąp się siedem razy w Jardenie, a uzdrowi się twoje ciało i będziesz czysty. **11** Lecz Naaman się oburzył i odszedł, mówiąc: Oto sądziłem, że do mnie wyjdzie; że stanie i wezwie Imienia WIEKUISTEGO, swojego Boga; że poprowadzi swą rękę nad **zakazonym** miejscem i tak uleczy trędowatego. **12** Czyż Abana i Parpar – rzeki Damaszku, nie **są** lepsze niż wszystkie izraelskie wody? Czy nie mogę się w nich kąpać, by się oczyścić? Po czym zawrócił i poszedł, pałając gniewem. **13** Ale podeszli do niego jego słudzy i przemawiali do niego, mówiąc: Ojcze! Gdyby prorok zalecił ci coś wielkiego – czyżbyś tego nie spełnił? O ileż bardziej, gdy ci powiedział: Wykąp się, a będziesz czysty. **14** Zatem zszedł i według słowa Bożego męża siedmiokroć zanurzył się w Jardenie; a uzdrowiło się jego ciało **oraz było** jak ciało młodego chłopca; został czystym. **Lukas 4,27** **15** Wtedy powrócił do Bożego męża, on i cały jego orszak, stanął przed nim, i powiedział: Oto teraz poznaję, że nie ma Boga na całej ziemi, a tylko w Israelu. Teraz proszę, przyjmij upominek od twego sługi. **16** On jednak odparł: Jako żywy **jest** WIEKUISTY, przed którym stoję, że nic nie przyjmę. Zatem na niego nalegał, aby przyjął, lecz on się wzbraniał. **17** A Naaman powiedział: Jeśli – nie, niech twemu słudze będzie używany ładunek ziemi * na zaprzęg z dwóch mułów; bo twój sługa nie będzie więcej składał cudzym bogom całopaleń i rzeźnych ofiar, a jedynie WIEKUISTEMU. **18** Niech WIEKUISTY odpuści twojemu słudze w tej sprawie: Kiedy mój pan wchodzi do domu Rimmona *, by się tam korzyć – przy czym wspiera się na moim ramieniu – więc i ja muszę się ukorzyć w domu Rimona. Jeśli się ukorzę w domu Rimona, niech WIEKUISTY raczy wybaczyć Swojemu słudze w tej sprawie. **19** Zatem do niego powiedział: Idź w pokoju! Ale gdy się od niego oddalił na pewną przestrzeń kraju, **20** Giechazy, sługa Bożego męża Eliszy, pomyślał sobie: Oto mój pan oszczędził tego Aramejczyka Naamana i nie przyjął od niego **tego**, co przyniósł. Żywym **jest** WIEKUISTY! Muszę za nim pobiec i coś od niego dostać! **21** Tak Giechazy pobiegł za Naamanem. A kiedy Naaman spostrzegł, że ktoś za nim pędzi, zeskoczył mu z wozu naprzeciw i powiedział: Czy wszystko dobrze? **22** Więc odpowiedział: Dobrze. Mój pan mnie posyła i każe ci powiedzieć: Oto z gór efraimskich przybyli dwaj młodzieńcy, należący do wychowanków prorockich; zechciej dać dla nich talent srebra oraz dwie, zamienne szaty. **23** Zaś Naaman odpowiedział: Bierz śmiało dwa talenty! I na niego nalegał, po czym zawiązał dwa talenty srebra w dwóch workach i do tego zamienne szaty, oraz oddał to dwóm swoim sługom, którzy to przed nim nieśli. **24** Gdy jednak doszedł do wzgórza, wziął to z ich rąk oraz schował w domu; po czym odprawił ludzi, więc poszli. **25** Następnie wszedł i stanął przed swoim panem. A Elisza go zapytał: Skąd to **wracasz**, Giechazy? Więc odpowiedział: Twój sługa nigdzie nie był. **26** On jednak rzekł do niego: Czy ci nie towarzyszyłem w moim duchu, kiedy ze swego wozu ktoś się do ciebie zwrócił? Czy to **jest** czas, by brać srebro, nabywać szaty, oliwniki, winnice, trzody i rogaciznę, niewolników i niewolnice? **27** Zatem niech na zawsze * przylgnie do ciebie i do twego rodu trąd Naamana! Więc wyszedł od niego, biały jak śnieg od trądu.

***5,6** nieistotna część listu jest opuszczona

***5,17** zapewne na prywatny ołtarz

*5,18 bożka assyryjskiego; zdaniem innych: Wenera

*5,27 także: na długo

6. Zaś wychowankowie prorocy powiedzieli do Eliszy: Oto zbyt szczupłe **jest** dla nas miejsce, w którym teraz przed tobą siedzimy. ² Pozwól nam pójść nad Jarden oraz zabrać po jednym balu drzewa, byśmy tam urządzili sobie siedzibę i mogli osiąść. Zatem powiedział: Idźcie! ³ Zaś jeden z nich prosił: Chciej łaskawie pójść ze swoimi sługami. Więc odpowiedział: Pójdę i ja. ⁴ Tak z nimi poszedł. A gdy przybyli nad Jarden, zaczęli ścinać drzewa. ⁵ Zaś kiedy jeden obalał drzewo, żelazo * wpadło do wody. Krzyknął więc, i zawołał: O, mój panie! Ono jest pożyczone! ⁶ A mąż Boży powiedział: Gdzie spadło? I kiedy mu wskazał miejsce, ściał kij, wrzucił go tam oraz sprawił, że owo żelazo wypłynęło. ⁷ Potem powiedział: Podnieś je sobie! Zatem wyciągnął swoją rękę i je zabrał.

⁸ Zaś kiedy król aramejski toczył wojnę z Izraelem, naradzał się ze swoimi sługami, mówiąc: Na tym, a na tym miejscu stanie mój obóz. ⁹ A mąż Boży posłał do króla izraelskiego, by mu powiedzieć: Strzeż się, byś nie przechodził obok tego miejsca, gdyż tam **sa** rozmieszczeni Aramejczycy. ¹⁰ Lecz król izraelski posyłał do tego miejsca, które mu oznaczył mąż Boży. Zatem go **wciąż** ostrzegał, by w tym miejscu miał się na baczności; i działo się to nie tylko raz, i nie dwa razy.

¹¹ Także z tego powodu, wzburzyło się serce króla aramejskiego, więc zwołał swoje sługi oraz do nich powiedział: Czy nie możecie mi powiedzieć, kto z naszych trzyma z izraelskim królem? ¹² Zatem jeden z jego sług odpowiedział: Nie, mój panie i królu; lecz jest w Izraelu prorok Elisza, co powtarza królowi izraelskiemu słowa, które wypowiadasz w komnacie swojej sypialni. ¹³ Więc powiedział: Idźcie oraz zobaczcie gdzie on jest, abym wysłał oraz go ujął. A gdy mu doniesiono: Oto on w Dothanie * - ¹⁴ wyprawił tam konie, wojenne wozy i silne wojsko. Zaś oni nadciągnęli w nocy i otoczyli miasto. ¹⁵ A kiedy sługa Bożego męża wstał wczesnym rankiem i wyszedł, oto wojsko otaczało dokoła miasto, wraz z końmi oraz wojennymi wozami. Więc sługa do niego powiedział: Biada, mój panie! Co zrobimy? ¹⁶ On jednak odpowiedział: Nie bój się; bo więcej jest tych, co z nami – niż tych, co z nimi. ¹⁷ I Elisza się modlił, mówiąc: O, WIEKUISTY! Otwórz i jemu oczy, aby przejrzał! Zatem WIEKUISTY otworzył oczy słudze i ujrzał, a oto dokoła Eliszy góra pełna koni oraz ognistych wozów. ¹⁸ A kiedy przeciwko niemu nadciągnęli, Elisza pomodlił się do WIEKUISTEGO, mówiąc: Chciej porazić tych ludzi ślepotą! Zatem poraził ich ślepotą, według słowa Eliszy. ¹⁹ Potem Elisza do nich powiedział: To nie ta droga i nie to miasto. Idźcie za mną, a zaprowadzę was do męża, którego szukacie. I zaprowadził ich do Szomronu. ²⁰ A gdy przybyli do Szomronu, Elisza powiedział: O, WIEKUISTY! Otwórz im oczy, aby przejrżeli! Zatem otworzył im oczy, i oto się ujrzeli pośrodku Szomronu. ²¹ Zaś kiedy król izraelski ich zobaczył, powiedział do Eliszy: Mam ich pozabijać, ojczy? ²² Więc odpowiedział: Nie wolno ci ich zabijać. Czy zabijałeś tych, których mieczem i swoim łukiem zabrałeś do niewoli? Postaw przed nimi chleb i wodę, aby jedli i pili; potem mogą odejść do swego pana. ²³ Zatem przygotował im wielką ucztę, po czym ich odprawił, kiedy jedli i pili. Tak odeszli do swojego pana. Odtąd już, do izraelskiego kraju nie wtargnęły aramejskie oddziały najeźdźców.

²⁴ Lecz stało się, że król aramejski Benhadad zgromadził całą swoją wojenną siłę, nadciągnął oraz oblegał Szomron. ²⁵ Wtedy nastał w Szomronie wielki głód, bowiem tak ją ścisnęli, że cena osłej głowy doszła do osiemdziesięciu srebrników, a ćwierć kabu * gołębiej mierzwy do pięciu srebrników. ²⁶ A gdy król izraelski przechadzał się raz po murze, zawołała do niego jakaś kobieta, mówiąc: Dopomóż, panie mój i królu! ²⁷ Więc odpowiedział: Jeżeli ci WIEKUISTY nie pomaga, jakże ja ci mam pomóc? Z klepiska, albo z tłoczni? ²⁸ Potem król ją zapytał: Co tobie? Zatem odpowiedziała: Ta oto kobieta do mnie rzekła: Oddaj twój syna, byśmy go dzisiaj zjadły! Zaś jutro

zjemy mojego syna! ²⁹ I tak ugotowałyśmy mojego oraz go zjadłyśmy. Ale gdy drugiego dnia do niej powiedziałam: Oddaj twój syn, byśmy go dziś zjadły! - ukryła swojego syna. ³⁰ A gdy podczas przechadzki po murze król usłyszał słowa tej kobiety - rozdarł swoje szaty, i wtedy lud zobaczył, że na swym ciele nosił pod nimi włosienicę. ³¹ Potem powiedział: Niech Bóg ze mną postąpi jak chce, jeżeli dzisiaj, na nim, ostoi się głowa Eliszy, syna Szafata. ³² I w tym czasie, kiedy Elisza siedział w swym domu, a przed nim siedzieli starsi – król * wysłał przed sobą człowieka. Ale zanim poseł do niego przybył, powiedział do starszych: Czy wiecie, że ten syn wysłał mordercę, aby mi ścięto głowę. Uważajcie więc i gdy przyjdzie posłaniec – zamknijcie drzwi i przeciw niemu naciskajcie. Jednak tuż za nim słyhać głos kroków jego pana. ³³ Kiedy jeszcze tak z nimi mówił, oto zszedł do niego posłaniec. Zaś król powiedział: Oto jaka niedola od WIEKUISTEGO! Czemu mam jeszcze czekać na WIEKUISTEGO?

***6,5** najprawdopodobniej siekiera

***6,13** miasto na wzgórzu, 12 mil na północ od Szomronu (Samarii).

***6,25** miara objętości 24 jaj.

***6,32** chodzi o Jorama, syna Ahaba - mordercę Nabota oraz wielu proroków.

7. A Elisza powiedział: Posłuchajcie słowa WIEKUISTEGO: Tak mówi Pan, WIEKUISTY: Jutro, o tej porze, w bramie Szomronu oddadzą za szekla miarkę * przedniej mąki oraz także za szekla - dwie miarki jęczmienia. ² Więc odezwał się wódz, na którego ręce król się wspierał: Gdyby WIEKUISTY otworzył nawet śluzy w niebiosach, czyżby coś podobnego mogło się zdarzyć? On jednak odpowiedział: Ujrzysz to własnymi oczami, lecz z tego jeść nie będziesz!

³ A wtedy, przy wejściu bramy, przebywało czterech trędowatych ludzi; i powiedzieli jeden do drugiego: Po co mamy tu zostać aż pomrzemy? ⁴ I choć możemy powiedzieć: Wejdźmy do miasta - to przecież w mieście głód i tam pomrzemy! A jeżeli tu pozostaniemy - przecież również pomrzemy! Zatem się zabierzmy i zbiegnijmy do aramejskiego obozu. Jeśli nas pozostawią przy życiu – będziemy żyli, a jeśli nas zabiją – to też pomrzemy! ⁵ Tak wstali o zmierzchu, aby dotrzeć do aramejskiego obozu; lecz dotarli do końca aramejskiego obozu, a tam nikogo nie było. ⁶ Bowiem Pan dał słyszeć przed obozem Aramejczyków odgłos wozów, koni i zgiełk wielkiego wojska; tak, że powiedzieli jeden do drugiego: Patrz! Oto król izraelski najał przeciwko nam władców chittejskich oraz władców Micraimu *, aby na nas napadli. ⁷ Tak się zerwali i jeszcze o zmierzchu uciekli, porzucając namioty, konie, swoje osły i jakim był – cały obóz; uciekli, aby ocalić swoje życie. ⁸ Tak ci trędowaci przyszli aż na koniec obozu oraz weszli do jednego namiotu i pili; po czym nabrali stamtąd złota i szat, oraz poszli i zakopali. Potem wrócili i weszli do innego namiotu; także stamtąd nabrali, oraz poszli i zakopali. ⁹ Wreszcie powiedzieli jeden do drugiego: Niestuszenie czynimy! Ten dzień jest dniem radosnej wieści; jeśli to przemilczymy i zaczekamy aż zaświeci poranek – spotka nas kara. Zatem zbierzcie się, wejdźmy oraz donieśmy o tym królewskiemu domowi. ¹⁰ Tak poszli, zawołali odźwiernych miasta oraz opowiedzieli im tymi słowami: Przyszliśmy do aramejskiego obozu; a oto nie było tam niktogo, żadnego ludzkiego głosu, tylko uwiązane osły i konie; a namioty stały tak, jak były przedtem. ¹¹ Zatem wezwano innych odźwiernych, a oni przynieśli tą wieść do wnętrza królewskiego domu. ¹² Więc król wstał w nocy i powiedział do swoich sług: Ja wam powiem, co Aramejczycy przeciw nam urządzili. Oni wiedzą, że **jesteśmy** wygłodzeni, dlatego wyszli z obozu, aby się ukryć na polu, mówiąc: Kiedy wyjdą z miasta – pochwycimy ich żywcem, po czym wtargniemy do miasta! ¹³ Zatem odezwał się jeden z jego sług i rzekł: Niech wezmą pięć koni, z tych pozostałych w mieście, i niech się z nimi dzieje to, co z całym izraelskim tłumem, który w nim pozostał, lub z całym izraelskim tłumem, co już zginął – lecz wyślijmy oraz zobaczymy! ¹⁴ Więc wzięto

dwa wozy z końmi i król wysłał je do aramejskiego obozu, mówiąc: Idźcie oraz się rozejrzyjcie! ¹⁵ I szli za nimi aż do Jardenu; a oto cała droga była pełna szat i broni, które pozostawili Aramejczycy w swojej nagłej ucieczce. Zatem wysłańcy wrócili oraz donieśli to królowi. ¹⁶ Wtedy lud wyszedł i złupił aramejski obóz; a miarka przedniej mąki była za szekla i za szekla dwie miarki jęczmienia – według słowa WIEKUISTEGO. ¹⁷ Zaś król ustanowił tego wodza, na którego ręce zawsze się wspierał – nadzorcą bramy. Lecz lud go stratował w bramie i umarł; tak, jak mu przepowiedział mąż Boży, który o tym mówił, kiedy król zszedł do niego. ¹⁸ Bo gdy mąż Boży zapewniał króla, mówiąc: Jutro, o tym czasie, w bramie Szomronu, będzie miarka przedniej mąki za szekla i za szekla dwie miarki jęczmienia; ¹⁹ wtedy ten wódz odezwał się do Bożego męża, mówiąc: Gdyby nawet WIEKUISTY otworzył śluzy na niebie, czyżby coś podobnego mogło się stać? On jednak mu odpowiedział: Zobacysz to własnymi oczyma, lecz jeść z tego nie będziesz. ²⁰ Zatem tak mu się stało. Bowiem lud go stratował w bramie i umarł.

***7,1** chodzi o seę, czyli miarkę równą objętości 144 jaj, używaną na targu przy rozbudowanej bramie miasta.

***7,6** hebrajska nazwa Egiptu

8. Zaś Elisza rozmawiał z tą kobietą, której syna wskrzesił, mówiąc: Wstań i wyrusz; ty, wraz z całą twoją rodziną, i przebywaj gdziekolwiek będziesz mogła; bowiem WIEKUISTY przywoła na ten kraj siedmioletni głód, który poniekąd już nastąpił. ² Zatem owa kobieta wstała i uczyniła według słowa Bożego męża. Wyruszyła wraz ze swoją rodziną i przebywała przez siedem lat w ziemi pelisztyńskiej. ³ A po upływie siedmiu lat stało się, że ta kobieta wróciła z pelisztyńskiej ziemi oraz wyszła, by skarżyć się królowi odnośnie domu i swego pola. ⁴ Zaś król rozmawiał właśnie z Giechazym, sługą Bożego męża, i rzekł: Opowiedz mi o tych wielkich czynach, których dokonał Elisza. ⁵ Zatem gdy opowiadał królowi jak wskrzesił zmarłego, oto przybyła właśnie ta kobieta, której syna wskrzesił, by skarżyć się królowi odnośnie domu i swojego pola. A Giechazy powiedział: Panie mój i królu! Oto ta kobieta i oto jej syn, którego wskrzesił Elisza. ⁶ Więc król pytał kobietę, a ona mu odpowiadała. I król jej przydzielił dworzanina z poleceniem: Postaraj się jej zwrócić wszystko, co do niej należy, wraz z całym plonem pola, od dnia kiedy opuściła kraj – aż dotąd.

⁷ Zaś Elisza przybył do Damaszku, kiedy król aramejski Benhadat był chory. I zawiadomiono go, mówiąc: Przybył tu Boży mąż. ⁸ Wtedy król powiedział do Hazaela: Zabierz ze sobą podarki, wyjdź na spotkanie Bożego męża i przez niego zapytaj się WIEKUISTEGO, mówiąc: Czy wyzdrowieję z mojej choroby? ⁹ Zatem Hazael wyszedł mu na spotkanie i zabrał ze sobą podarunki – różnego rodzaju kosztowności Damaszku - ładunek czterdziestu wielbłądów *. A kiedy przed nim stanął, powiedział: Twój syn, król aramejski Benhadat, posyła mnie do ciebie i pyta: Czy wyzdrowieję z tej mojej choroby? ¹⁰ Zatem Elisza mu odpowiedział: Idź i mu oświadcz: Żyć, będzie utrzymany przy życiu! Aczkolwiek WIEKUISTY mi cię ukazał, że musi umrzeć *. ¹¹ Przy czym utkwiał wzrok na Hazaelu oraz go na nim zatrzymał, aż do uprzykrzenia. Potem mąż Boży zapłakał. ¹² Wtedy Hazael się zapytał: Czemu płaczesz, panie? Odpowiedział: Gdyż wiem ile zrobisz złego synom Izraela. Ich warownie spalisz ogniem, ich młodzież wymordujesz mieczem, roztrącisz ich niemowlęta oraz rozplątasz ich brzemiennie. ¹³ Zatem Hazael powiedział: Czymże jest twój sługa, ten pies, by spełnił tak wielką rzecz? A Elisza odpowiedział: WIEKUISTY mi cię ukazał, jako króla nad Aramem. ¹⁴ Potem odszedł od Eliszy, a kiedy wrócił do swego pana, ten go zapytał: Co ci mówił Elisza? Więc odpowiedział: Przeżyjesz, będziesz utrzymany przy życiu! ¹⁵ Jednak nazajutrz wziął plecioną makatkę, zamoczył ją w wodzie i rozpostarł na jego twarzy tak, że umarł. Zaś Hazael zamiast niego został królem.

16 Piątego roku Jorama, potomka Ahaba, izraelskiego króla, gdy królem judzkim był jeszcze Jozafat – rządy objął Joram *, syn judzkiego króla Jozafata. **17** Kiedy objął rządy miał dwadzieścia dwa lata, a panował w Jeruzalaim osiem lat. **18** Zaś postępował drogą izraelskich królów; **tak**, jak robili ci, z domu Ahaba; bo pojął za żonę córkę Ahaba, więc czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO. **19** Jednak WIEKUISTY nie chciał zniszczyć Judy, z uwagi na swojego sługę Dawida; tak, jak mu przyrzekł, że po wszystkie czasy zostawi iszkiekę jemu i jego synom. **20** Za jego dni, spod władzy judzkiej odpadł Edom i ustanowił nad sobą króla. **21** Zaś Joram wyciągnął wraz ze wszystkimi wojennymi wozami do Cairu. Ruszył nocą oraz poraził Edomitów, którzy go okrążyli, jak i wodzów wojennych wozów tak, że lud rozpiezchnął się do swych namiotów. **22** Niemniej Edom odpadł spod władzy judzkiej aż po dzisiejszy dzień. Owego czasu zbuntowała się również Libna. **23** A co do innych spraw Jorama i wszystkiego, czego dokonał – to przecież spisano w Księgach Dziejów Judzkich Królów. **24** I Joram spoczął przy swoich przodkach, i został pochowany przy swoich przodkach w mieście Dawida. A zamiast niego, objął rządy jego syn Achazja. **25** Dwunastego roku Jorama, potomka króla izraelskiego Ahaba, objął rządy Achazja *, syn króla judzkiego Jorama. **26** Achazja, gdy objął rządy, miał dwadzieścia dwa lata i panował w Jeruzalaim jeden rok. Zaś imię jego matki to Atalja - córka * króla izraelskiego Omrego. **27** A postępował drogą domu Ahaba i czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO – **tak**, jak ci z domu Ahaba; bowiem był spowinowacony z domem Ahaba. **28** I z Joramem, synem Ahaba, wyruszył na wojnę przeciw królowi aramejskiemu Hazaelowi, pod Ramot w Gileadzie; jednak Aramejczycy zranili Jorama. **29** Zatem król Joram wrócił, by w Izraelu leczyć się z różnych ran, które mu w Ramath zadali Aramejczycy, gdy walczył z królem aramejskim Hazaelem. Zaś Achazja, syn Jorama, król judzki, przybył odwiedzić w Izraelu Jorama, potomka Ahaba, ponieważ był chory.

***8,9** zwyczajem wschodnim ładunkiem obciążono 40 wielbłądów; choć, być może, mógłby go udźwignąć jeden wielbłąd.

***8,10** w domyśle: z innej przyczyny

***8,16** także: **Jehoram**

***8,25** wcześniej, w jedenastym roku Jorama, został już naczelnikiem państwa.

***8,26** dokładniej: córka Ahaba, wnuczka Omrego.

9. Zaś prorok Elisza zawołał jednego z wychowanków prorockich oraz do niego powiedział: Przepasz twoje biodra, zabierz z sobą ten dzbanek oleju i udaj się do Ramot w Gileadzie. **2** Kiedy tam przybędziesz, rozejrzysz się za Jehą, synem Jozafata, syna Nimszi; a gdy do niego wejdiesz – wyprowadzisz go spośród jego braci i zaprowadzisz go do ustronnej komnaty. **3** Potem weźmiesz dzbanek oleju, wylejesz na jego głowę i powiesz: Tak mówi WIEKUISTY: Pomazałem cię na króla nad Israelem! Następnie otworzysz drzwi oraz niezwłocznie umkniesz. **4** Zatem ten młodzieniec, sługa proroka, poszedł do Ramot w Gileadzie. **5** A kiedy wszedł, oto właśnie siedzieli tam wodzowie wojska; więc powiedział: Mam z tobą pomówić, wodzu. A gdy Jehu zapytał: Z którym to z nas wszystkich? Odpowiedział: Z tobą, wodzu. **6** Zatem powstał i wszedł do gmachu. Zaś on rozlał olejek na jego głowę i do niego powiedział: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Pomazałem cię na króla nad ludem WIEKUISTEGO, nad Israelem. **7** Wytępisz dom twojego pana Ahaba, abym pomścił na Izebeli krew Moich sług – proroków, oraz krew wszystkich sług WIEKUISTEGO. **8** Tak zginie cały dom Ahaba, gdyż chcę wytępić **z rodu** Ahaba aż do najmniejszego szczepienia; zarówno zależnych, jak i wolnych w Izraelu. **9** Uczynię dom Ahaba jak dom Jerobeama, syna Nebata, i jak dom Baeszy, syna Achiji. **10** Zaś Izebelę pożrą psy na jezreelskim polu i nikt jej nie pogrzebie! Po czym otworzył drzwi i umknął. **11** A gdy Jehu wyszedł do sług swojego pana, któryś go zapytał: Wszystko dobrze? Po co do

ciebie przybył ten szaleniec? Więc odpowiedział: Przecież znacie tego człowieka i jego mrzonkę! ¹² Wtedy zawołali: Nieprawda! Opowiedz nam! Zatem rzekł: Tak, a tak mi powiedział, mówiąc: Tak mówi WIEKUISTY: Pomazałem cię na króla nad Israellem! ¹³ Więc szybko zabrali – każdy swoją szatę, oraz podłożyli je pod niego na najwyższym stopniu, po czym zadęli w trąbę i zawołali: Panuje Jehu! ¹⁴ Tak Jehu, syn Jozafata, syna Nimszi, sprzyścił się przeciw Joramowi. Zaś Joram, wraz z całym Israellem, trzymał wówczas straż w Ramot, w Gileadzie, przeciwko królowi aramejskiemu Hazaelowi. ¹⁵ Potem król Joram wrócił, by w Israelu leczyć różne rany, które mu zadali Aramejczycy, gdy walczył z aramejskim królem Hazaelem. Zaś Jehu powiedział: Jeśli to waszą wolą, nie dajcie nikomu ujsć lub zbiec z miasta, by mógł pójść i powiedzieć o tym w Jezreelu. ¹⁶ Potem Jehu wsiadł do powozu i pojechał do Jezreela; bo tam leżał Joram. Tam również zszedł król judzki Achazja, aby odwiedzić Jorama. ¹⁷ A na wieży w Jezreelu stał strażnik. Zatem gdy spostrzegł poczet Jehu, który nadciągał, zawołał: Widzę jakiś poczet! Wtedy Joram powiedział: Weź konnego i wyślij im naprzeciw, by się zapytał, czy **jadą** w pokojowych zamiarach? ¹⁸ Więc konny wyjechał mu naprzeciw i powiedział: Król tak się pyta: Czy **jedziecie** w pokojowych zamiarach? Zaś Jehu odparł: Co cię obchodzi pokój? Zawróć i jedź za mną! Więc strażnik o tym doniósł, mówiąc: Poślaniec do nich dojechał, ale nie wraca. ¹⁹ Zatem wysłał drugiego konnego, który gdy do nich przybył, powiedział: Król tak się pyta: Czy **jedziecie** w pokojowych zamiarach? Zaś Jehu odparł: Co cię obchodzi pokój? Zawróć i jedź za mną! ²⁰ Więc strażnik znowu o tym doniósł, mówiąc: On do nich dojechał, ale nie wraca. Zaś sposób **ich** jazdy **jest** taki, jak jazdy Jehu, syna Nimszy; bowiem jedzie szalenie. ²¹ Zatem Joram zawołał: Zaprzęgać! A kiedy mu zaprzężono jego powóz, wyjechał król israelski Joram oraz król judzki Achazja; każdy w swoim powozie. Wyjechali naprzeciw Jehu i spotkali się z nim na polu Nabota, Jezreelczyka. ²² Gdy Joram spostrzegł Jehu, zapytał się: Jehu, czy **jedziesz** w pokojowych zamiarach? On jednak odpowiedział: Co to za pokojowe zamiary, dopóki trwają sprośności twojej matki Izebeli oraz jej niezliczone gusta? ²³ Zatem Joram zawrócił, by umknąć, oraz zawołał do Achazji: Zdrada, Achazjaszu! ²⁴ Zaś Jehu ujął swą ręką łuk i trafił Jorama między jego łopatki tak, że strzała przeszła mu przez serce; więc poległ w swoim powozie. ²⁵ Wtedy **Jehu** powiedział do swego wodza – Bidkara: Zabierz go oraz rzuć na łan pola Jezreelczyka Nabota. Bo pamiętaj, że kiedy obaj jechaliśmy za jego ojcem Ahabem, WIEKUISTY wygłosił przeciwko niemu groźbę: ²⁶ Zaprawdę, za krew Nabota oraz krew jego dzieci, którą widziałem wczorajszej nocy – mówi WIEKUISTY, odpłacę ci na tym łanie. To WIEKUISTY powiedział! Dlatego teraz zabierz go na ten łan, według słowa WIEKUISTEGO. ²⁷ To widząc, król judzki Achazja zaczął uciekać w kierunku Bet-Hagan *. Jednak Jehu puścił się za nim w pogoń i zawołał: Zabijcie i tego w powozie! I to się stało na wzgórzu Gur, położonym przy Ibleam; po czym Achazja schronił się do Megiddo, i umarł. ²⁸ Zaś jego słudzy przenieśli go do Jeruzalaim oraz pochowali go w mieście Dawida, w grobie przy jego przodkach. ²⁹ Achazja objął rządy nad Judą jedenastego roku Jorama, potomka Ahaba. ³⁰ Zaś Jehu przybył do Jezreelu. A gdy się o tym dowiedziała Izebela, czernidłem natarła **brwi** swoich oczu, ustroiła swą głowę i zaczęła wyglądać z okna. ³¹ Zaś kiedy Jehu wjeżdżał w bramę, zawołała: Czy ci się dobrze wie dzie, Zimri *, morderco swego pana? ³² Jednak on podniósł swoje oblicze do okna i zawołał: Kto **jest** ze mną, kto? A gdy wyjrzeli ku niemu dwaj, czy trzej dworzanie, ³³ zawołał: Zrzućcie ją! Więc ją rzucili tak, że jej krwią została obryzgana ściana i konie, oraz ją stratowano. ³⁴ Zaś on wszedł, jadł i pił, po czym powiedział: Rozejrzyjcie się za tą przeklętą oraz ją pochowajcie, ponieważ jest córką królewską *. ³⁵ Kiedy jednak poszli, aby ją pochować, nie znaleźli z niej nic, oprócz czaszki, nóg i dłoni rąk. ³⁶ Zatem wrócili oraz mu to opowiedzieli; a rzekł: Tak spełniło się słowo WIEKUISTEGO, które wypowiedział przez swojego sługę Eliasza, Tysbitę: Psy pożrą ciało Izebeli na łanie jezreelskim. ³⁷

Niech trup Izebeli będzie na łanie jezreelskim, tak jak mierzwa na roli, by nie można było powiedzieć: Oto ta jest Izebelą.

***9,27** prawdopodobnie En-Ganim w dolinie Jezreel.

***9,31** nawiązanie do innego królobójcy, piątego króla Królestwa Izraela; patrz: [1 Królów 16,10](#)

***9,34** córką króla cydońskiego; patrz: [1 Królów 16,31](#).

10. Zaś Ahab miał w Szomronie siedemdziesięciu synów *. Więc Jehu napisał listy i posłał je do Szomronu, do naczelników Izraela, starszych oraz do opiekunów u Ahaba, w tych słowach: **2 ***...Gdy ten list do was dojdzie, tych, którzy rozporządzą synami waszego pana, jak i wozami, końmi, warownymi miastami oraz bronią – **3** upatrzcie sobie spośród synów waszego pana najlepszego i najdzielniejszego, ustanówcie go na tronie jego ojca oraz walczcie za dom waszego pana! **4** Jednak oni bardzo się obawiali i powiedzieli: Nie mogli się przed nim utrzymać dwaj królowie, zatem jak my się utrzymamy? **5** I zarządzający pałacem, zarządzający miastem, starsi oraz opiekunowie, wysłali do Jehu jak następuje: My **jesteśmy** twoimi sługami i spełnimy wszystko, co nam rozkażesz. Nie ogłosimy nikogo królem; więc ty sam uczyń, co uznasz za dobre. **6** Zatem napisał do nich po raz drugi, w liście tej treści: Jeśli jesteście ze mną oraz słuchacie mojego głosu – zabierzcie głowy synów waszego pana i jutro o tej porze przybądźcie do mnie, do Jezreel. A siedemdziesięciu synów królewskich przebywało u możnych miasta, którzy ich wychowywali. **7** Skoro więc nadszedł do nich list, wzięli królewskich synów i ich zarżnęli - wszystkich siedemdziesięciu mężów; po czym ich głowy włożyli do koszy oraz do niego posłali, do Jezreelu. **8** A gdy przybył posłaniec i mu doniósł, mówiąc: Przynieśli głowy królewskich synów; powiedział: Ułóżcie je w dwóch stosach przed wejście do bramy, aż do rana. **9** Zaś z rana wyszedł, wystąpił oraz powiedział do całego ludu: Wy **jesteście** niewinni! To ja się sprzyściłem przeciw mojemu panu i go zamordowałem! Lecz kto wymordował tych wszystkich? **10** Zatem poznajcie, że nic nie spada na ziemię ze słowa WIEKUISTEGO, które wypowiedział przeciw domowi Ahaba. Bo WIEKUISTY spełnił to, co wypowiedział przez swojego sługę Eliasza. **11** Potem Jehu wymordował wszystkich z domu Ahaba, co jeszcze pozostali w Jezreelu, wraz ze wszystkimi jego możnymi, poufnymi i kapłanami; tak, że nie zostawił mu ani szczątku. **12** I wyruszył oraz udał się do Szomronu. A gdy na drodze znajdował się w zbornym domu pasterzy, **13** Jehu napotkał braci ***** króla judzkiego Achazji i się zapytał: Kim wy **jesteście**? Zatem odpowiedzieli: My **jesteśmy** braćmi Achazji; a przyszliśmy, by odwiedzić królewskich synów oraz synów królewskiej matki. **14** Więc powiedział: Złapcie ich żywych! Zatem pojмали ich żywych, ale kazał ich zarżnąć; czterdziestu dwóch tych mężów **zabito** przy cysternie zbornego domu, gdyż nikogo z nich nie zostawił.

15 Zaś stamtąd wyruszył na spotkanie Jehonadaba *****, syna Rechaba, **a on** przybywał mu naprzeciw. Więc go powitał oraz mu powiedział: Czy twe serce **jest** względem mnie prawe, jak me serce **jest** względem ciebie? A Jechonadab odpowiedział: Tak jest, tak jest; podaj mi rękę. Zatem podał mu swoją rękę i zabrał go do siebie, do powozu. **16** Potem do niego powiedział: Pójdź ze mną i zobacz moją żarliwość dla WIEKUISTEGO. Tak wsadzono go do jego powozu. **17** A kiedy przybył do Szomronu, zabijał w Szomronie wszystkich, co pozostali z **rodu** Ahaba, dopóki **ich** nie wytępił, według słowa WIEKUISTEGO, które wypowiedział przez Eliasza.

18 I Jehu zebrał cały lud oraz do nich powiedział: Ahab nie bardzo czcił Baala, ale Jehu wielce go uczcił! **19** Dlatego teraz zwołajcie mi wszystkich proroków Baala, wszystkich jego czcicieli oraz wszystkich jego kapłanów; niechaj nikogo nie zabraknie. Bo wyprawię wielką ucztę ofiarną Baalowi! Ktokolwiek by się nie stawił – nie zostanie przy życiu. Lecz Jehu czynił to podstępnie, by zgubić czcicieli Baala. **20** Potem Jehu rozkazał: Ogłóście wielką uroczystość dla Baala. Zatem ogłosili. **21** I Jehu to ro-

zesłał po całym Izraelu, więc przybyli wszyscy czciciele Baala; nie pozostał żaden, który by nie przybył. A gdy weszli do domu Baala, przybytek Baala wypełnił się od końca - do końca. ²² Zatem powiedział do przełożonego nad szatnią: Wydaj liturgiczne szaty wszystkim czcicielom Baala. Więc wydał im szaty. ²³ A gdy Jehu i Jehonadab, syn Rechaba, wszedł do przybytku Baala, powiedział do czcicieli Baala: Poszukajcie pilnie i zobaczcie, czy nie ma tu kogoś ze sług WIEKUISTEGO! Mogą tu być tylko sami czciciele Baala. ²⁴ Więc weszli, aby sprawdzić rzeźne ofiary i całopalenia. Zaś Jehu postawił sobie na dworze osiemdziesięciu ludzi i powiedział: Jeśli ujdzie któryś z tych ludzi, co ich wydaję w wasze ręce – wtedy życie każdego z was za jego życie. ²⁵ Zatem gdy ukończono sprawianie całopaleń, Jehu powiedział do drabantów oraz trzeciaków *: Wejdźcie oraz ich wymordujcie; niech nikt nie ujdzie! Tak wymordowali ich ostrzem miecza. A drabanci wraz z trzeciakami tam ich porzucili, po czym poszli do miasta przybytku Baala. ²⁶ Powyciągali posągi przybytku Baala oraz je spalili. ²⁷ Zburzyli także statuę Baala, zburzyli przybytek Baala i zrobili z niego ustępy, które istnieją aż po dzisiejszy dzień. ²⁸ Tak Jehu zgładził Baala spośród Izraela. ²⁹ Jednak od grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Izraela – od nich Jehu nie odszedł; mianowicie od złotych cielców, które były w Betel i Dan. ³⁰ A WIEKUISTY powiedział do Jehu: Ponieważ dobrze spełniłeś to, co jest prawe w Moich oczach oraz postąpiłeś z domem Ahaba według Mojej woli – twoi synowie będą zasiadać na tronie Izraela aż do czwartego pokolenia. ³¹ Ale Jehu nie starał się postępować całym sercem według nauki WIEKUISTEGO, Boga Izraela; nie odstępował od grzechów Jerobeama, którymi uwiódł Izraela. ³² Za owych dni WIEKUISTY zaczął odrywać ziemię od Izraela, a Hazael zadawał im klęski na całym izraelskim pograniczu, ³³ od Jardenu ku wschodowi; mianowicie oderwał całą krainę gileadzką, gadową, reubenową, i menaszesową, od Aroeru nad rzeką Arnon – zarówno Gilead, jak i Baszan. ³⁴ A co do innych spraw Jehu; wszystkiego, czego dokonał i wszystkich jego dzielnych czynów – to spisano przecież w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. ³⁵ I Jehu spoczął przy swoich przodkach oraz go pochowano w Szomronie; a rządy zamiast niego objął jego syn Joachaz. ³⁶ Zaś dni, w których w Szomronie Jehu panował nad Izraelem, było dwadzieścia osiem lat.

*^{10,1} w rozumieniu całej rodziny, czyli synów i wnuków (potomków Jorama).

*^{10,2} podana tylko część treści listu

*^{10,13} w znaczeniu – krewnych.

*^{10,15} potomek teścia Mojżesza, naczelnik Rechabitów; powszechnie znany beduin i przeciwnik Ahaba; patrz: [Jeremjasz 35,6](#).

*^{10,25} tytuły oficerów armii

11. A gdy Atalia *, matka Achazji, dowiedziała się, że jej syn umarł, zebrała się i wytępiła cały królewski ród. ² Jednak Jehoszeba, córka Jorama, siostra Achazji, wzięła Joasza, syna Achazji, usunęła go spośród skazanych na śmierć królewiczów oraz schowała w pokoju sypialnym * wraz z jego karmicielką. Tak go ukryto przed Atalią oraz nie został zabity. ³ I był u niej schowany, w Przybytku WIEKUISTEGO, przez sześć lat, podczas gdy Atalia panowała nad krajem.

⁴ Jednak siódmego roku Jehojada * wysłał oraz sprowadził setników, Karejczyków ** i drabantów, i przyprowadził ich do siebie, do Przybytku WIEKUISTEGO. Potem zawarł z nimi uroczystą umowę; w Przybytku WIEKUISTEGO odebrał od nich przysięgę oraz pokazał im królewicza. ⁵ Następnie im polecił, mówiąc: Oto, co macie czynić: Trzecia część z was - ta, która w szabat wychodzi z Przybytku, by stanąć na straży przy królewskim pałacu; ⁶ trzecia część przy bramie Sur oraz trzecia część przy bramie, za drabantami, by stanąć na straży przy pałacu jako luzująca się straż; ⁷ wraz z dwoma spośród was oddziałami, czyli wszystkimi wychodzącymi w szabat, by trzymać straż przy królu obok Przybytku WIEKUISTEGO – ⁸ wy **wszyscy** otoczycie doko-

ła króla, każdy ze swoją bronią w ręce. Zaś kto wtargnie w szeregi – zginie! Tak staniecie przy królu, kiedy wyjdzie z Przybytku i wejdzie do pałacu. ⁹ Więc setnicy tak uczynili, jak im polecił kapłan Jehojada; zabrali swoich ludzi, zarówno wchodzących w szabat, jak i wychodzących w szabat, oraz przybyli do kapłana Jehojady. ¹⁰ Potem kapłan wydał setnikom włócznie oraz puklerze króla Dawida, które się znajdowały w Przybytku WIEKUISTEGO. ¹¹ A drabanci się ustawili, każdy ze swoją bronią w ręce, od prawej strony Przybytku – do lewej strony Przybytku, zewsząd otaczając króla. ¹² Wtedy wyprowadził królewicza, włożył mu diadem i klejnoty *, ogłosił go królem i go pomazał; więc klaskając w dłonie, wołali: Niech żyje król!

¹³ A gdy Atalia usłyszała okrzyk drabantów i tłumu, przyszła do ludu, do Przybytku WIEKUISTEGO. ¹⁴ I spojrzała, a oto przy kolumnie - według zwyczaju - stał król, a wodzowie oraz trębacze byli przy królu, podczas gdy cały lud kraju się radował oraz dał w trąby. Wtedy Atalia rozdarła swoje szaty i zawołała: Sprzysiężenie! Sprzysiężenie! ¹⁵ Jednak kapłan Jehojada rozkazał setnikom i przełożonym wojska, mówiąc do nich: Wyprowadźcie ją między szeregi, a kto za nią pójdzie – tego zabijcie mieczem! Bowiem kapłan powiedział, by jej nie zabijano w Przybytku WIEKUISTEGO. ¹⁶ Zatem zrobili jej wolne miejsce i przez wejście dla koni przybyła do królewskiego pałacu; tam ją zabito. ¹⁷ Następnie Jehojada zawarł umowę między WIEKUISTYM, królem, a ludem - aby był ludem WIEKUISTEGO; a także między królem - a ludem. ¹⁸ Potem cały pospolity lud wszedł do przybytku Baala i go zburzyli; jego ołtarze oraz posągi do szczętu skruszyli, zaś Mathana, kapłana Baala, zabili przed ołtarzem. A arcykapłan przywrócił nadzór nad Przybytkiem WIEKUISTEGO. ¹⁹ Potem wziął setników, karejczyków, gońców i cały pospolity lud, oraz sprowadzili króla z Przybytku WIEKUISTEGO, idąc do pałacu królewskiego drogą bramy gońców. Zatem zasiadł na tronie królów. ²⁰ A cały lud kraju się weselił, i miasto się uspokoiło, bo w pałacu królewskim zabili mieczem Atalię.

*^{11,1} córka Izebeli, królowa-matka.

*^{11,2} w pokoju sypialnym przy Świątyni, przeznaczonym dla Lewitów.

*^{11,4} arcykapłan, małżonek Jehoszeby

**^{11,4} najemników

*^{11,12} inni: dał Księgę Prawa

12. Joasz, kiedy dostąpił panowania, miał siedem lat. ² Joasz objął rządy siódmego roku Jehu i panował w Jeruzalaim czterdzieści lat; a imię jego matki to Cibeja, z Beer-Szeby. ³ Joasz uczynił po wszystkie swoje dni to, co było prawe w oczach WIEKUISTEGO, bowiem uczył go kapłan Jehojada. ⁴ Tylko nie zostały zniesione wyżyny; lud wciąż jeszcze kadził i ofiarowywał na tych wyżynach. ⁵ Joasz powiedział też do kapłanów: Wszelkie poświęcone pieniądze, składane w Przybytku WIEKUISTEGO; pieniądze tych, co przychodzą do spisu, pieniądze z oceny osób oraz wszelkie pieniądze, które ktoś dobrowolnie zaofiaruje, składając je w Przybytku WIEKUISTEGO – ⁶ te zabiorą sobie kapłani, każdy od swojego znajomego; lecz za to naprawią uszkodzenia Przybytku; wszędzie, gdzie się pokaże uszkodzenie.

⁷ A gdy dwudziestego trzeciego roku króla Joasza, kapłani wciąż jeszcze nie naprawiali uszkodzeń Przybytku, ⁸ król Joasz wezwał kapłana Jehojadę oraz innych kapłanów i do nich powiedział: Czemu nie naprawiacie uszkodzeń Przybytku? Odtąd nie pobierajcie pieniędzy od waszych znajomych; chyba, że będziecie je oddawali na naprawę uszkodzeń Przybytku. ⁹ Jednak kapłani postanowili, że nie będą pobierali pieniędzy od ludu, zatem nie naprawiali uszkodzeń Przybytku. ¹⁰ Dlatego kapłan Jehojada przygotował skrzynię, zrobił w jej wieku otwór i umieścił ją przy ofiarnicy, po prawej stronie. I gdy ktoś wchodził do Przybytku WIEKUISTEGO, kapłani, którzy trzymali straż u progu, kładli tam wszystkie pieniądze wnoszone do Przybytku WIEKUISTEGO. ¹¹ A kiedy uważali, że w skrzyni jest dużo pieniędzy, wtedy przychodził

królewski kanclerz oraz najwyższy kapłan oraz zawiązywali je w workach, uprzednio przeliczywszy pieniądze znajdujące się w Przybytku WIEKUISTEGO. ¹² I te odliczone pieniądze oddawali w ręce zarządzających robotą; tych, co byli ustanowieni w Przybytku WIEKUISTEGO; a ci je rozdawali cieślom i budowniczym, którzy pracowali w Przybytku WIEKUISTEGO: ¹³ Murarzem, kamieniarzem, na zakup budulca oraz ciosanego kamienia do naprawy uszkodzeń w Przybytku WIEKUISTEGO; w ogóle na wszystko, co wydawano na Przybytek, w celu jego konserwacji. ¹⁴ Jednak z pieniędzy, które przynoszono do Przybytku WIEKUISTEGO, nie sporządzono srebrnych miednic, szczypiec, kropielnic, trąb oraz innych srebrnych, czy złotych naczyń do Przybytku WIEKUISTEGO. ¹⁵ Tylko oddawano je rzemieślnikom, aby utrzymywali Przybytek WIEKUISTEGO. ¹⁶ Nie obliczano się też z ludźmi, w których ręce powierzano pieniądze, aby je oddawali rzemieślnikom, ponieważ postępowali rzetelnie. ¹⁷ A pieniądze za ofiary pokutne oraz pieniądze za ofiary zagrzezalne nie były wnoszone do Przybytku WIEKUISTEGO; dostawały się kapłanom.

¹⁸ Wtedy nadciągnął król aramejski Hazael, uderzył na Gat oraz je zdobył. Ale kiedy Hazael zwrócił swoje oblicze, by uderzyć przeciw Jeruzalaim, ¹⁹ król judzki Joasz wziął wszystkie poświęcone dary, które poświęcili jego przodkowie, królowie judzcy - Jozafat, Joram i Achazja, a także swoje własne poświęcone dary, oraz wszystko złoto znajdujące się w skarbcach Przybytku WIEKUISTEGO i królewskiego pałacu, po czym przesłał je królowi aramejskiemu Hazaelowi. Zatem oszczędził od Jeruzalaim. ²⁰ A co do innych spraw Joasza i wszystkiego, czego dokonał, przecież to spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. ²¹ Ale powstał jego słudzy, uknuli spisek oraz zamordowali Joasza w Bet-Millo, które leży przy zejściu do Silla. ²² Zranili go na śmierć: Jozachar, syn Szimeata i Jehozabad, syn Szommer. Zatem go pochowano przy jego przodkach w mieście Dawida. A rządy zamiast niego, objął jego syn Amacjasz.

13. Dwudziestego trzeciego roku króla judzkiego Joasza, syna Achazji, w Szomronie, rządy nad Izraelem objął Joachaz, syn Jehu; a panował siedemnaście lat. ² Lecz czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; bowiem szedł w grzechach Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Izraela; od nich nie odstępował. ³ Więc zapłonął gniew WIEKUISTEGO przeciw Izraelitom i wydał ich po wszystkie owe dni w moc króla aramejskiego Hazaela oraz w moc Benhadada, syna Hazaela. ⁴ Jednak Joachaz błagał oblicze WIEKUISTEGO, a WIEKUISTY go wysłuchał; bo spojrzął na ucisk synów Izraela, gdyż król aramejski ich uciskał. ⁵ I WIEKUISTY dał Izraelitom oswobodziciela, więc wyzwolili się spod władzy Aramejczyków; i synowie Izraela mieszkali w swoich namiotach jak przedtem. ⁶ Jednak nie odchodzili od grzechów Jerobeama, którymi uwiódł Izraela; ale w nich chodzili, a nawet w Szomronie pozostała astarta *. ⁷ Lecz Pan nie zostawił Joachazowi wojennego ludu, z wyjątkiem pięćdziesięciu jezdnych, dziesięciu wozów wojennych i dziesięciu tysięcy pieszych; król aramejski ich wygubił i uczynił ich jak proch do tratowania. ⁸ A co do innych spraw Joachaza; wszystkiego, czego dokonał i jego dzielnych czynów, to spisano przecież w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. ⁹ I Joachaz spoczął przy swoich przodkach oraz pochowano go w Szomronie. A rządy, zamiast niego, objął jego syn Joasz.

¹⁰ Trzydziestego siódmego roku króla judzkiego Joasza, w Szomronie, rządy nad Izraelem objął Joasz, syn Joachaza; a panował szesnaście lat. ¹¹ I czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, nie odchodząc od wszystkich grzechów Jerobeama, którymi uwiódł Izraela; w nich chodził. ¹² A co do innych spraw Joasza; wszystkiego, czego dokonał i jego dzielnych czynów, którymi wojował z królem judzkim Amacjaszem, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. ¹³ I Joasz spoczął przy swoich przodkach oraz został pochowany w Szomronie, przy królach izraelskich; a na jego tronie zasiadł Jerobeam.

14 Jednak kiedy Elisza popadł w chorobę na którą miał umrzeć, zszedł do niego król izraelski Joasz, zapłakał nad jego obliczem i zawołał: Ojcze mój, ojcze! Wojenny wozie Israela oraz jego konnicę! **15** Zaś Elisza do niego powiedział: Przynieś łuk i strzały. Więc przyniósł mu łuk oraz strzały. **16** Wtedy powiedział do izraelskiego króla: Połóż swoją rękę na łuku. A kiedy to uczynił, Elisza włożył swoje ręce na ręce króla. **17** Potem powiedział: Otwórz okno ku wschodowi! * A kiedy je otworzył, Elisza powiedział: Strzelaj! Więc wystrzelił. Zaś on rzekł: Strzała zwycięstwa od WIEKUISTEGO! Tak, strzała zwycięstwa nad Aramem! Zatem w Afek musisz do szczętu pobić Aramejczyków! **18** Potem powiedział: Zabierz te strzały! Więc je zabrał. Wtedy powiedział do izraelskiego króla: Uderz nimi o ziemię! Zatem trzykrotnie uderzył i się zatrzymał. **19** Więc rozgniewał się na niego mąż Boży i powiedział: Powinieneś być uderzyć pięć, albo sześć razy! Wtedy pobiłbyś Aramejczyków do szczętu. Jednak teraz tylko trzykrotnie pobijesz Aramejczyków.

20 I Elisza umarł oraz go pochowano. A następnego roku * wtargnęły do kraju bandyckie oddziały Moabitów. **21** I gdy właśnie mieli pochować jakiegoś człowieka, nagle spostrzegli oddział najeźdźców. Więc rzucili tego człowieka do grobu * Eliszy; a gdy on spadł i dotknął kości Eliszy – ożył i wstał na swoje nogi.

22 Zaś król aramejski Hazael uciskał Israelitów po wszystkie dni Joachaza. **23** Jednak WIEKUISTY okazał im łaskę oraz zmiłował się nad nimi. I **znowu** się do nich zwrócił z uwagi na Swoje przymierze z Abrahamem, Ic'hakiem i Jakóblem. Nie chciał ich zgładzić, i dotąd ich nie odrzucił sprzed Swojego oblicza. **24** Gdy więc umarł król aramejski Hazael, a królem zamiast niego został jego syn Benhadad, **25** Joasz, syn Joachaza, odebrał synowi Hazaela miasta, które ten, na wojnie, oderwał od jego ojca Joachaza. Joasz trzykrotnie go pobił oraz z powrotem odebrał izraelskie miasta.

***13,6** pogański gaj

***13,17** ku zabranym przez Aramejczyków ziemiom transjardżeńskim.

***13,20** dokładnie: A gdy rok wrócił...

***13,21** najprawdopodobniej jaskini, bądź katakumby

14. Drugiego roku Joasza, syna króla izraelskiego Joachaza, objął rządy Amacjasz, syn króla judzkiego Joasza. **2** Kiedy objął rządy miał dwadzieścia pięć lat, a panował w Jeruzalaim dwadzieścia dziewięć lat. Zaś imię jego matki to Jehoadana z Jeruzalaim. **3** I czynił, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO, aczkolwiek nie tak, jak jego przodek Dawid; raczej postępował zupełnie jak jego ojciec Joasz. **4** Nie zostały usunięte wyżyny, więc lud wiązał palik kadzidła na wyżynach. **5** Gdy jednak utwierdziło się w jego ręce królestwo, skazał na śmierć swoje sługi; tych, co zamordowali króla, jego ojca. **6** Jednak synów morderców na śmierć nie skazał, jak jest napisane w Księdze Prawa Mojżesza, gdzie WIEKUISTY nakazał w tych słowach: Ojcowie nie poniosą śmierci za dzieci, ani dzieci nie poniosą za ojców. Każdy poniesie śmierć za swój występki. **7** On też był tym, co poraził Edomitów w dolinie Solnej * – dziesięć tysięcy ludzi; w walce zdobył miasto Sela i nazwał je Jokteel **, aż do dzisiejszego dnia.

8 Wtedy Amacjasz wyprawił posłów do Joasza, syna Joachaza, syna króla izraelskiego Jehu, by mu powiedzieć: Chodź, byśmy się zmierzili osobiście! **9** Na to król izraelski Joasz posłał do króla judzkiego Amacjasza i kazał mu oświadczyć: Cierni libański posłał do cedru na Libanie takie słowa: Oddaj memu synowi twoją córkę za żonę. Lecz dziki zwierz na Libanie przeszedł po cierniu i go stratował. **10** Ponieważ szczęśliwie pobiłeś Edomitów – uniosło cię twoje serce. Zadowolaj się twoją chwałą oraz pozostań w domu! Czemu pragniesz wyzywać zło, abyś upadł – ty i wraz z tobą Juda? **11** Jednak Amacjasz nie chciał usłuchać. Zatem nadciągnął król izraelski Joasz i w Beth Szemesz, należącym do Judy, zmierzili się osobiście – on oraz król

judzki Amacjasz. ¹² I Juda został porażony przez Izraela; tak, że każdy schronił się do swych namiotów. ¹³ Zaś króla judzkiego Amacjasza, syna Joasza, syna Achazji, ujął w Beth Szemesz król izraelski Joasz. Po czym przybył do Jerozolaim oraz uczynił wyłom w murze jerozolimskim na **długości** czterystu łokci, od bramy Efraima – aż do bramy narożnej. ¹⁴ I zabrał całe złoto, srebro oraz wszystkie naczynia, znajdujące się w Przybytku WIEKUISTEGO, w skarbcach królewskiego pałacu, a nadto zakładników, oraz powrócił do Szomronu. ¹⁵ A co do innych spraw Joasza, które dokonał; jego dzielnych czynów oraz jego wojny z judzkim królem Amacjaszem, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. ¹⁶ I Joasz spoczął przy swoich przodkach oraz został pochowany przy królach izraelskich w Szomronie. A rządy zamiast niego, objął jego syn Jerobeam.

¹⁷ Zaś Amacjasz, syn króla judzkiego Joasza, żył **jeszcze** piętnaście lat po śmierci Joasza, syna króla izraelskiego Joachaza. ¹⁸ A co do innych spraw Amacjasza, to przecież spisano je w Księdze Dziejów Królów Judzkich. ¹⁹ Zaś gdy w Jerozolaim uknuto przeciwko niemu spisek, schronił się do Lachisz. Zatem posłali za nim do Lachisz i go tam zamordowali. ²⁰ Potem odwieźli go stamtąd końmi i pochowano go w Jerozolaim, w mieście Dawida, przy jego przodkach. ²¹ Zaś cały lud judzki wziął Azarię *, a miał on szesnaście lat, oraz ogłosił go królem, zamiast jego ojca Amacjasza. ²² To on odbudował Elath oraz zwrócił go Judzie *, kiedy król spoczął przy swoich przodkach.

²³ Piętnastego roku Amacjasza, syna króla judzkiego Joasza, objął rządy król izraelski Jerobeam, syn Joasza, i panował w Szomronie czterdzieści jeden lat. ²⁴ Lecz czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; nie odstępował od wszystkich grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Izraela. ²⁵ To on przywrócił granice Izraela, od wejścia do Chamath – aż do morza na puszczy, według słowa WIEKUISTEGO, Boga Izraela, które wypowiedział przez Jonasza, syna Amiattaja, proroka z Gath Hefer. ²⁶ Bo WIEKUISTY widział bardzo poniżającą nędzę Izraela; oraz że nie zostało nikogo **silnego** – ani zależnego, ani wolnego; i że nie było nikogo, kto by wspomógł Izraela. ²⁷ WIEKUISTY nie powiedział, by zgładzić spod nieba imię Izraela; zatem ich wspomógł przez Jerobeama, syna Joasza. ²⁸ A co do innych spraw Jerobeama - wszystkiego czego dokonał, jego dzielnych czynów, jak walczył i jak przywrócił Izraelowi Damaszek oraz Chamath w Judei, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. ²⁹ I Jerobeam spoczął przy swoich przodkach, przy izraelskich królach, a rządy zamiast niego objął jego syn Zacharjasz.

*^{14,7} na południu morza Martwego

**^{14,7} późniejsza Petra, stolica skalistej Arabii.

*^{14,21} zwanego też Uzją

*^{14,22} bowiem wcześniej zdobył go Dawid

15. Dwudziestego siódmego roku króla izraelskiego Jerobeama, objął rządy Azarja, syn króla judzkiego Amacjasza. ² Kiedy objął rządy miał szesnaście lat, a panował w Jerozolaim pięćdziesiąt dwa lata. Zaś imię jego matki to Jekolja z Jerozolaim. ³ A czynił to, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO; zupełnie tak, jak to czynił jego ojciec Amacjasz. ⁴ Tylko nie zostały usunięte wyżyny; lud jeszcze ofiarowywał oraz palił kadzidła na wyżynach. ⁵ Lecz WIEKUISTY poraził króla i był trędowatym aż po dzień swojej śmierci *. Przebywał **on** w domu nałożnic **, zaś syn króla Jotam zarządzał pałacem oraz sądził lud kraju. ⁶ A co do innych spraw Azarji i wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. ⁷ I spoczął Azarja przy swoich przodkach, i został pochowany przy swoich przodkach w mieście Dawida. A rządy zamiast niego objął jego syn Jotam.

⁸ Trzydziestego ósmego roku króla judzkiego Azarji, rządy nad Izraelem w Szomronie

objął Zacharjasz, syn Jerobeama, a **panował** sześć miesięcy. ⁹ I czynił to, co było niegodziwe w oczach WIEKUISTEGO, tak jak to czynili jego ojcowie. Nie odstępował od grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Izraela. ¹⁰ Więc sprzysiął się przeciw niemu Szallum, syn Jabesza, pobił go wobec ludu, zamordował go i objął rządy zamiast niego. ¹¹ Z co do innych spraw Zacharjasza, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. ¹² Tak spełniło się słowo WIEKUISTEGO, które wypowiedział do Jehu, jak następuje: Aż do czwartego pokolenia twoi potomkowie będą zasiadać na tronie Izraela. I tak się stało.

¹³ Trzydziestego dziewiątego roku króla judzkiego Uzji, objął rządy Szallum, syn Jabesza i przez miesiąc panował w Szomronie. ¹⁴ Wtedy nadciągnął Menachem, syn Gadiego z Tyrzy; a kiedy przybył do Szomronu, zamordował w Szomronie Szalluma, syna Jabesza, i zamiast niego objął rządy. ¹⁵ A co do innych spraw Szalluma i sprzysiężenia, które uknuł, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Izraelskich.

¹⁶ Wtedy też Menachem zdobył Tifsach i wszystkich, co w nim **byli**, wraz z całą jego granicą; ponieważ nie otworzono mu **bram** – zburzył je oraz rozplątał wszystkie jego brzemienne.

¹⁷ Trzydziestego dziewiątego roku króla judzkiego Azarii, rządy nad Izraelem objął Menachem, syn Gadiego i panował w Szomronie dziesięć lat. ¹⁸ A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; po wszystkie swoje dni, nie odstępował od grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Izraela. ¹⁹ Zaś kiedy napadł kraj król Aszuru - Ful, Menachem dał Fulowi tysiąc talentów srebra, by z nim trzymał oraz utwierdził w jego ręce królestwo. ²⁰ Menachem wydobył te pieniądze od Izraelitów, mianowicie od wszystkich możliwych mieniem, by je oddać asyryjskiemu królowi; od każdego przypadło po pięćdziesiąt szekli srebrem. Tak król asyryjski wrócił i nie pozostał w kraju. ²¹ A co do innych spraw Menachema i wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. ²² I Menachem spoczął przy swoich przodkach, a rządy zamiast niego objął jego syn Pekachja.

²³ Pięćdziesiątego roku króla judzkiego Azarji, rządy nad Izraelem objął Pekachja, syn Menachema, i panował w Szomronie dwa lata. ²⁴ A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; nie odstępował od grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Izraela. ²⁵ Więc sprzysiął się przeciw niemu Pekach, syn Remaliasza, jego trzeciak, oraz zamordował go wraz z Argobem i Arją, w Szomronie, w zamku królewskiego pałacu, mając przy sobie pięćdziesięciu ludzi z Gileadczyków. Zamordował go i objął rządy zamiast niego. ²⁶ A co do innych spraw Pekachji i wszystkiego, czego dokonał, to spisano przecież w Księdze Dziejów Królów Izraelskich.

²⁷ Pięćdziesiątego drugiego roku króla judzkiego Azarii, w Szomronie rządy nad Izraelem objął Pekach, syn Remaljasza i **panował** dwadzieścia lat. ²⁸ A czynił to, co było niegodziwe w oczach WIEKUISTEGO; nie odstępował od grzechów Jerobeama, syna Nebata, którymi uwiódł Izraela. ²⁹ Za czasów króla izraelskiego Pekacha, nadciągnął król asyryjski Tiglat Pileser oraz zdobył: Ijon, Abel Bet-Maaka, Janoach, Kadesz, Hacor, Gilead i Galil *, a nawet całą ziemię Naftali, oraz wprowadził **ich mieszkańców** do Aszuru. ³⁰ Zaś Hozeasz, syn Elego, uknuł spisek przeciwko Pekachowi, synowi Remaljasza, poranił go i zamordował, po czym dwudziestego roku Jotama, syna Uzji, objął zamiast niego rządy. ³¹ A co do innych spraw Pekacha oraz wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Izraelskich.

³² Drugiego roku Pekacha, syna izraelskiego władcy Remaliasza, objął rządy Jotam, syn króla judzkiego Uzji. ³³ Kiedy objął rządy miał dwadzieścia pięć lat, a panował w Jeruzalaim szesnaście lat. Zaś imię jego matki to Jerusza, córka Cadoka. ³⁴ A czynił, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO; tak, jak postępował jego ojciec Uzjasz. ³⁵ Tylko nie zostały usunięte wyżyny i lud nadal ofiarowywał oraz palił kadzidła na wyżynach. To on odbudował górną bramę Przybytku WIEKUISTEGO. ³⁶ A co

do innych spraw Jotama oraz wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich.

37 Za owych czasów WIEKUISTY zaczął nasyłać na Judę króla aramejskiego Recyna, oraz Pekacha, syna Remaljasza. **38** I Jotam spoczął przy swoich ojcach oraz został pochowany przy swych przodkach w mieście swego praojca Dawida. A rządy, zamiast niego, objął jego syn Achaz.

***15,5** według 2 Kronik 26,16, najprawdopodobniej za to, że uzurpował sobie prawa kapłańskie

****15,5** inni: domu swobody; jako trędowaty w szpitalu

***15,29** spolszczone: Galileę

16. Piętnastego roku Pekacha, syna Remaljasza, objął rządy Achaz, syn judzkiego króla Jotama. **2** Achaz, gdy objął rządy, miał dwadzieścia lat, a panował w Jeruzalaim lat szesnaście. Lecz nie czynił tego, co było prawym w oczach swojego Boga, WIEKUISTEGO, jak jego praojciec Dawid. **3** Chodził drogą izraelskich królów, a nawet przeprowadził przez ogień * swego syna, według ohyd tych ludów, które WIEKUISTY wypędził przed obliczem Izraela. **4** Ofiarowywał oraz palił kadzidła na wyżynach, na pagórkach i pod każdym zielonym drzewem. **5** Wtedy do walki przeciw Jeruzalaim nadciągnął król aramejski Recyn, z izraelskim królem Pekachem, i oblegali Achaza, lecz nie mogli skutecznie walczyć.

6 Owego czasu, król aramejski Recyn przywrócił Aramowi Elath oraz z Elath wyrzucił Judejczyków. Potem do Elath przybyli Edomici i tam się osiedlili aż po dzisiejszy dzień. **7** Jednak Achaz wyprawił posłów do asyryjskiego króla Tiglat Pilesera i oświadczył: Ja **jestem** sługą i twoim synem! Wyrusz i wyzwól mnie z mocy aramejskiego króla oraz z mocy króla izraelskiego, którzy przeciwko mnie powstałi! **8** Nadto Achaz wziął srebro i złoto, znajdujące się w Przybytku WIEKUISTEGO oraz w skarbcach pałacu królewskiego, i przesłał je w darze królowi asyryjskiemu. **9** Zaś król asyryjski go wysłuchał, wyruszył przeciw Damaszkowi, zdobył miasto, a mieszkańców uprowadził do Kir; zaś Recyna skazał na śmierć. **10** A gdy król Achaz udał się do Damaszku na spotkanie króla asyryjskiego Tiglat Pilesera – zobaczył ołtarz znajdujący się w Damaszku. Więc król Achaz wysłał kapłanowi Urji wizerunek i podobiznę ołtarza, według całego jego pierwowzoru. **11** Wtedy kapłan Urja wystawił ten ołtarz, ściśle według wzoru jaki król Achaz przesłał z Damaszku. Kapłan Urja wykonał go jeszcze zanim król Achaz wrócił z Damaszku. **12** Zatem, gdy król wrócił z Damaszku i ujrzał ołtarz – wszedł na niego, **13** i puścił z dymem całopalenie oraz swoją ofiarę z pokarmów, wylał swoją zalewkę oraz pokropił ołtarz krwią swoich ofiar opłatnych. **14** A miedzianą ofiarnicę *, która **stała** przed obliczem WIEKUISTEGO, usunął od przedniej strony Przybytku, od **miejsca** między **nowym** ołtarzem – a Przybytkiem WIEKUISTEGO, umieszczając ją po północnej stronie ołtarza. **15** Potem król Achaz zalecił kapłanowi Urji, jak następuje: Na wielkim ołtarzu puścisz z dymem poranne całopalenie, wieczorną ofiarę z pokarmów oraz całopalenie króla, wraz z jego ofiarą z pokarmów; nadto całopalenia całego, pospolitego ludu, wraz z ofiarami z pokarmów i ich zalewkami. Na nim też będziesz kropił wszelką krwią całopaleń i rzeźnych ofiar. Zaś co do miedzianego ołtarza, to zostanie on do mojego przemyślenia. **16** Zatem kapłan Urja postępował ściśle tak, jak mu zalecił król Achaz. **17** Król Achaz kazał też wylamać listwowania u podnóży oraz zdjąć z nich umywalnie. I kazał zdjąć wodozbiór * z ponad byków z kruszcu, które **były** pod nim umieszczone, i ustawił go na kamiennej posadzce. **18** Nadto, przez wzgląd na króla asyryjskiego, przemieścił do Przybytku WIEKUISTEGO kryte miejsce, które **było** wzniesione przy Przybytku dla tygodniowej straży oraz zewnętrzne wejście dla króla. **19** A co do innych spraw Achaza, które dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **20** I Achaz spoczął przy swoich przodkach i został pochowany przy swoich ojcach w mieście Dawida. A

rządy, zamiast niego, objął jego syn Chiskjasz.

*16,3 składając na ofiarę Molochowi

*16,14 także: ołtarz

*16,17 zwany: morzem

17. Dwunastego roku króla judzkiego Achaza, w Szomronie objął rządy Hozeasz *, syn Elego i panował nad Israelem dziewięć lat. ² A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; jednak nie tak, jak isaelscy królowie, co byli przed nim. ³ Zatem nadciągnął przeciw niemu król asyryjski Salamanasar *, więc Hozeasz został jego lennikiem oraz składał mu daninę. ⁴ Gdy jednak król asyryjski odkrył spisek Hozeasza – gdyż wyprawił on posłów do micraimskiego króla So *, a królowi asyryjskiemu nie składał rok rocznie daniny – zamknął go oraz spętanego wtrącił do więzienia. ⁵ Potem król asyryjski nadciągnął przeciw całemu krajowi i przyciągnąwszy do Szomronu, oblegał go przez trzy lata. ⁶ Zaś dziewiątego roku Hozeasza, król asyryjski zdobył Szomron, uprowadził Israelitów do Aszuru i osadził ich w Chalach i nad Chaborem – rzeką Gozanu, oraz w medyjskich miastach.

⁷ Bowiem synowie Israela zgrzeszyli WIEKUISTEMU, swojemu Bogu, który ich wprowadził z ziemi Micraimu, z mocy micraimskiego władcy – faraona, i czcili obce bóstwa. ⁸ Postępowali według zwyczajów plemion, które WIEKUISTY wypędził przed obliczem synów Israela, oraz za isaelskimi królami, którzy te obyczaje wprowadzili. ⁹ Nadto synowie Israela wymyślili sobie niewłaściwe rzeczy względem WIEKUISTEGO, swojego Boga, i wznosili sobie wyżyny we wszystkich swoich miastach, począwszy od tych, co miały tylko strażniczą wieżę – aż do miasta obwarowanego. ¹⁰ Wystawiali sobie posągi i astarty * na każdym wysokim pagórku oraz pod każdym zielonym drzewem. ¹¹ Na wszystkich wyżynach palili też kadzidła; tak, jak owe plemiona, które WIEKUISTY wypędził przed ich obliczem. Spełniali nieczne czyny, aby jątrzyć WIEKUISTEGO. ¹² Służyli bałwanom, o czym WIEKUISTY im powiedział: Nie czyńcie tych rzeczy! ¹³ WIEKUISTY ostrzegał Israela i Judę przez wszystkich Swoich proroków, przez każdego widzącego, mówiąc: Odwróćcie się od waszych niecznych dróg, przestrzegajcie Moich przykazań oraz sądów; ściśle według nauki, którą powierzyłem waszym przodkom i którą wam przekazałem przez Moje sługi – proroków. ¹⁴ Jednak nie usłuchali oraz uczynili krnąbrnym swój kark, tak jak ich przodkowie, co nie ufali swojemu Bogu – WIEKUISTEMU. ¹⁵ Porzucili ustawy oraz Jego przymierze, które zawarł z ich przodkami, oraz Jego przestrogi, którymi ich ostrzegał, a poszli za marnością i plemionami, które ich otaczały, aczkolwiek WIEKUISTY zakazał im czynić tak jak oni – więc zmarnieli. ¹⁶ Porzucili wszystkie przykazania swojego Boga, WIEKUISTEGO; uczynili sobie odlewy – dwa cielce, sporządzili sobie astarty, korzyli się przed całym zastępem nieba oraz służyli Baalowi. ¹⁷ Także przeprowadzali przez ogień synów i swoje córki, oddawali się gusłom i wróżbiarstwu oraz się zaprzędali, by czynić to, co jest niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO oraz Go drażnić. ¹⁸ Zatem WIEKUISTY niezmiernie się oburzył na Israelitów oraz odrzucił ich sprzed Swojego oblicza; nic nie pozostało, jedynie samo judzkie pokolenie. ¹⁹ Ale i Judejczycy nie przestrzegali przykazań swojego Boga, WIEKUISTEGO, lecz postępowali według ustaw Israelitów, które sami sobie ułożyli. ²⁰ Dlatego WIEKUISTY porzucił cały ród Israelitów, upokorzył ich i wydał w moc grabieżców, aż ich odtrącił sprzed Swojego oblicza. ²¹ Bo kiedy Israel się oderwał od domu Dawida i ogłosili królem Jerobeama, syna Nebata – Jerobeam popchnął Israela do odstępstwa od WIEKUISTEGO oraz przyprowadził ich do wielkiego grzechu. ²² Więc synowie Israela chodzili we wszystkich grzechach, które wprowadził Jerobeam oraz od nich nie odstępowali. ²³ Tak było, dopóki WIEKUISTY nie odrzucił Israelitów sprzed Swojego oblicza, jak zapowiedział przez wszystkie Swoje sługi - proroków. I Israel został uprowadzony ze swojej

ziemi do Aszuru, aż po dzisiejszy dzień.

24 Zaś król asyryjski sprowadził **ludzi** z Babelu, Kuty, Iwvy, Chamathu i Sefarwaim oraz ich osiedlił w miastach Szomronu *****, na miejscu Israelitów ******. Tak wzięli w posiadanie Szomron oraz zamieszkali w jego miastach. **25** Kiedy jednak na początku ich osiedlenia nie bali się WIEKUISTEGO – BÓG nadszedł na nich Iwy, które ich rozszarpały. **26** Zatem doniesiono królowi asyryjskiemu, mówiąc: Plemiona, które wprowadziłeś, by je osiedlić w miastach Szomronu, nie znają metody służenia krajowemu bóstwu; więc nadszedł na nie Iwy, które ich rozszarpują, gdyż nie znają sposobu służenia krajowemu bóstwu. **27** Więc król asyryjski rozkazał, mówiąc: Sprowadźcie tam jednego z kapłanów, których stamtąd uprowadziliście, by poszedł i tam zamieszkał oraz nauczył ich sposobu służenia krajowemu bóstwu. **28** Tak przybył jeden z kapłanów, którego uprowadzili z Szomronu, zamieszkał w Betel oraz ich uczył jak mają czcić WIEKUISTEGO. **29** Jednak każde plemię zrobiło sobie własne bóstwo i ustawiali je na przybytkach wyżyn, które pobudowali Szomronici; każde plemię w swych miastach, w których osiadło. **30** Ludzie babilońscy sporządzili Sukot-Benot *****, ci z Kut sporządzili Nergala ******, a ci z Chamath sporządzili Aszymę *******. **31** Awwici sporządzili Nibchaza ***** i Tartaka ******, zaś Sefarwejczycy palili swoje dzieci na cześć Adrammelecha i Anammelecha ******* – bożków sefarwaimskich. **32** Przy tym czcili i WIEKUISTEGO oraz ustawili sobie pierwszych lepszych za kapłanów wyżyn; oni pełnili za nich **służbę** w przybytkach **wyżyn**. **33** Czcili WIEKUISTEGO, lecz służyli i swoim bóstwom oraz zwyczajom plemion z których ich uprowadzono. **34** I aż po dzisiejszy dzień postępują według swoich dawnych zwyczajów. Nie czczą WIEKUISTEGO, a jednak nie postępują według swoich własnych wyroków i zwyczajów, czy też według nauki oraz Prawa, które WIEKUISTY powierzył synom Jakóba, któremu nadał imię Israel. **35** Bo WIEKUISTY zawarł z nimi przymierze oraz im przykazał, mówiąc: Nie będziecie czcili cudzych bóstw, ani korzyli się przed nimi, ani im służyli, ani im ofiarowali! **36** Lecz jedynie WIEKUISTEMU, który was wielką siłą oraz wyciągniętym ramieniem wyprowadził z ziemi Micraimu; przed Nim się kłaniajcie i Jemu ofiarujcie! **37** Macie też przestrzegać ustawy, sądu, nauki i Prawa, które wam napisał, abyście je pełnili po wszystkie czasy; nie czcicie cudzych bóstw! **38** Nie zapominajcie o przymierzu, które z wami zawarłem oraz nie czcicie cudzych bóstw! **39** Czcijcie jedynie WIEKUISTEGO, waszego Boga, a On was wyzwoli z ręki wszystkich waszych wrogów. **40** Ale nie usłuchali, lecz czynią według dawnego swego zwyczaju. **41** I tak te plemiona czciły WIEKUISTEGO, ale służyły też swoim odlewom; również ich dzieci i wnuki postępują tak, jak czynili ich ojcowie, i to po dzień dzisiejszy.

***17,1** Hozeasz był ostatnim królem, bowiem nastąpił koniec państwa północnego, zwanego Królestwem Izraelskim.

***17,3** który panował od 727 – 722 p.n.e.

***17,4** najprawdopodobniej król etiopski Szabi/Sewechus, względnie Sabako.

***17,10** posągi fenickiej i syryjskiej bogini Astarty, czyli Wenery; inni: święte gaje (gdyż w nich były one stawiane)

***17,24** spolszczone: Samarii

****17,24** w tej epoce Babilonia znajdowała się pod hegemonią Aszuru (Asyrii). Osadnicy mieszały się z resztkami Israelitów i stali się znani pod nazwą Szomronici / Samarytanie (w Tamudzie – Kutejczycy).

***17,30** co znaczy: Szałaszy córek - szałaszy poświęcone dziewicom, a szerzej Milicie, albo Wenerze.

****17,30** bóstwo babilońskie jak Marduch, oznaczające planetę Mars.

*****17,30** demoniczne bóstwo w postaci kozła.

***17,31** demoniczne bóstwo w postaci psa

****17,31** nazwa demona mroku

*****17,31** bóstwa utożsamiane z Molochem

18. Trzeciego roku *** króla izraelskiego Hozeasza, syna Elego, objął rządy Chiskjasz, syn judzkiego króla Achaza. **2** Kiedy objął rządy miał dwadzieścia pięć lat,**

a panował w Jeruzalaim dwadzieścia dziewięć lat. Zaś imię jego matki to Abi, córka Zacharjasza. ³ A czynił, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO, ściśle tak, jak czynił jego praojciec Dawid. ⁴ To on usunął wyżyny, skruszył posągi, wyciął astarty oraz rozbił miedzianego węża, którego sporządził Mojżesz; bowiem do tego czasu synowie Israela palili mu kadzidła, nazywając go Nechusztan *. ⁵ I polegał na WIEKUISTM, Bogu Israela, tak, że po nim nie było podobnego do niego pomiędzy wszystkimi judzkimi królami; jak również między tymi, co byli przed nim. ⁶ Lgnął do WIEKUISTEGO, nie odstępował od Niego oraz strzegł Jego przepisów, które WIEKUISTY powierzył Mojżeszowi. ⁷ A WIEKUISTY był z nim; wiodło mu się we wszystkim, co zamierzył. Nadto zbuntował się przeciwko królowi asyryjskiemu oraz mu nie podlegał. ⁸ On także pobił Pelisztinów aż do Azy * i jej okręgów; od wieży strażniczej – aż do obwarowanego miasta **.

⁹ Jednak czwartego roku króla Chiskjasza, czyli siódmego roku izraelskiego króla Hozeasza, syna Elego, nadciągnął przeciw Szomronowi * król asyryjski Salamanasar i go oblegał. ¹⁰ A po upływie trzech lat ją zdobył. Szomron został zdobyty szóstego roku Chiskjasza, czyli dziewiątego roku izraelskiego króla Hozeasza. ¹¹ A król asyryjski wprowadził Israelitów do Aszuru i poprowadził ich do Chalach, nad Chabor – rzekę Gozanu oraz do miast medyjskich. ¹² Dlatego, że nie usłuchali głosu swojego Boga, WIEKUISTEGO, oraz przekroczyli Jego Przymierze; nie usłuchali i nie spełniali tego wszystkiego, co nakazał Mojżesz, sługa WIEKUISTEGO.

¹³ Zaś czternastego roku króla Chiskjasza, król asyryjski Sanheryb wyruszył przeciwko wszystkim warownym miastom judzkim i je zdobył. ¹⁴ Zatem król judzki Chiskjasz posłał do króla asyryjskiego, do Lachisz, oraz kazał powiedzieć: Zgrzeszyłem, odstąp ode mnie; co na mnie nałożysz – to poniosę. Zatem król asyryjski nałożył na króla judzkiego Chiskjasza - trzysta talentów srebra i trzydzieści talentów złota. ¹⁵ Więc Chiskjasz oddał całe srebro znajdujące się w Przybytku WIEKUISTEGO oraz w skarbcach królewskiego pałacu. ¹⁶ Owego czasu Chiskjasz odłamał złoto z drzwi Przybytku WIEKUISTEGO oraz ze słupów, które sam król judzki Chiskjasz pokrył oraz oddał je asyryjskiemu królowi.

¹⁷ Potem król asyryjski wyprawił z Lachisz do króla Chiskjasza, do Jeruzalaim: Tartana, Rabsarisa i Rabszakę * wraz z potężnym wojskiem. Więc nadciągnęli oraz przybyli do Jeruzalaim. Zaś gdy przybyli, stanęli przy wodociągu górnego stawu, przy drodze do pola foluszników **. ¹⁸ Po czym wezwali króla. Zatem wyszedł do nich Eljakim, syn Chilkji, przełożony pałacu; sekretarz Szebna i syn Asafa - kanclerz Joach. ¹⁹ Więc Rabszaka do nich powiedział: Powiedzcie Chiskjaszowi: Tak mówi wielki król, król asyryjski: Co to za ufność, na której się wspierasz? ²⁰ Czy uważasz, że samo słowo ust jest zamysłem i stanowi wojenną potęgę? Na kim właściwie polegasz, że się przeciw mnie zbuntowałeś? ²¹ Otóż, polegasz na owej nadłamanej lasce trzciny, która wbija się w dłoń i ją przebija, gdy ktoś się na niej oprze; na Micraimie. Takim jest faraon dla wszystkich, co na nim polegają. ²² A jeśli nam powiecie: Polegamy na WIEKUISTYM, naszym Bogu! Czy to nie ten sam, któremu Chiskjasz zniósł wyżyny i ołtarze, mówiąc do Judy oraz Jeruzalaim: Tylko w Jeruzalaim macie się korzyć przed ołtarzem. ²³ A teraz spróbuj współzawodniczyć z moim panem, z asyryjskim królem; jeśli ci dam dwa tysiące koni, czy będziesz w stanie wsadzić na nie jeźdźców? ²⁴ Jakże chcesz odprawić namiestnika, jednego z najniższych sług mego pana, oraz z powodu wozów i jezdnych polegać na Micraimie? ²⁵ A, zresztą! Czy aby bez WIEKUISTEGO wyruszyłem przeciw temu miejscu, by je zburzyć? WIEKUISTY do mnie powiedział: Wyruszysz przeciw tej ziemi i ją zburzysz! ²⁶ Zatem Eljakim, syn Chilkji, Szebna i Joach, powiedzieli do Rabszaki: Zechciej rozmawiać z twoimi sługami po aramejsku, bowiem my rozumiemy; nie rozmawiaj z nami po judzku przed tym ludem, co się znajduje na murze. ²⁷ A Rabaszaka do nich powiedział: Czy mój pan mnie wysłał do twojego pana, albo do ciebie, abym powiedział te słowa? Czy ra-

czej nie do ludzi, którzy siedzą na murze, by **nie** żywili się kałem, pijąc swój mocz razem z wami? ²⁸ I Rabszaka stanął oraz po judzku zawołał doniosłym głosem, oświadczając i mówiąc: Słuchajcie słów wielkiego króla, króla asyryjskiego! ²⁹ Tak mówi król: Niech was Chiskjasz nie zwodzi, bo nie zdoła was ocalić z jego mocy! ³⁰ Niech Chiskjasz nie czyni wam nadziei w WIEKUISTYM, mówiąc: Ocalić – ocali was WIEKUISTY, i to miasto nie będzie oddane w moc asyryjskiego króla! ³¹ Nie słuchajcie Chiskjasza! Bo tak mówi król asyryjski: U mnie popróbujcie szczęścia! Wyjdźcie do mnie! Spożywajcie, każdy ze swej winnicy, każdy ze swojego figowego drzewa i niech każdy pije wodę ze swego źródła! ³² Aż przyjdę * i was zabiorę do ziemi podobnej do waszej ziemi; do ziemi zboża i moszczu, do ziemi chleba i winnic; ziemi oliwników, oliwy i miodu; zatem będziecie żyli, a nie umierali. Nie słuchajcie Chiskjasza, kiedy będzie was zwodził, mówiąc: WIEKUISTY nas ocali! ³³ Czy bogowie ludów ocalili z ręki asyryjskiego króla - każdy swoją ziemię? ³⁴ Gdzie byli bogowie Chama-thu i Arpadu, gdzie bogowie Sefarwaim, Heny i Iwwy? Czy ocalił Szomron z mojej ręki? ³⁵ Które ze wszystkich bóstw tych ziem ocaliły swój kraj z mojej ręki? A WIEKUISTY miałby ocalić Jeruzalaim z mej ręki? ³⁶ Jednak lud milczał i nie odpowiedzieli mu ani słowa, bo rozkaz króla był taki: Nie odpowiadajcie mu. ³⁷ Zatem przełożony pałacu Eljakim, syn Chilkji, sekretarz Szebna i kanclerz Joach, syn Asafa, przyszli do Chiskjasza z rozdartymi szatami oraz powtórzyli mu słowa Rabszaki.

***18,1** samodzielnego panowania

***18,4** co najprawdopodobniej znaczy: Przedmiot z brązu

***18,8** spolszczone z gr. Gazy

****18,8** forma przysłowiowa

***18,9** stolica Szomronu; spolszczone: Samarii.

***18,17** wszystkie wymienione tu imiona są tytułami, a nie imionami własnymi: Tartan – wódz naczelny, Rabsaris – przełożony eunuchów, Rabszake – główny podczaszy.

****18,17** do miejsca zgęszczania (piłśniowania) tkanin

***18,32** po wyprawie do Egiptu

19. A kiedy król Chiskjasz to usłyszał, rozdarł swoje szaty, odział się w wór oraz wszedł do Przybytku WIEKUISTEGO. ² I posłał przełożonego pałacu Eljakima, i sekretarza Szebnę oraz odzianych w wory starszych z kapłanów, do proroka Jezajasza *, syna Amoca, ³ aby do niego powiedzieli: Tak rzekł Chiskjasz: Ten dzień jest dniem utrapienia, sponiewierania i bluźnienia. Gdyż doszedł płód do macicy, lecz nie ma siły do porodu. ⁴ Może twój Bóg, WIEKUISTY, usłyszy wszystkie słowa Rabszaki, którego posłał jego pan, król asyryjski, by urągał żywemu Bogu, i pomści się za mowy, jakie twój Bóg, WIEKUISTY, słyszał. Zanieś modlitwę za pozostały szczątek. ⁵ Więc słudzy Chiskjasza przybyli do Jezajasza. ⁶ A Jezasz do nich powiedział: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi WIEKUISTY: Nie obawiaj się słów, które słyszałeś; którymi Mnie lżyli pachołki asyryjskiego króla. ⁷ Oto podam mu taką myśl, by gdy usłyszy **pewną** wieść, powróci do swego kraju, a wtedy zgubię go mieczem w jego własnym kraju. ⁸ Tymczasem wrócił Rabszaka i znalazł asyryjskiego króla walczącego przeciwko Libnie *; bowiem słyszał, że wyruszył z Lachisz. ⁹ A gdy usłyszał jak mówiono o etiopskim królu Tyrhaku *: Ten wyruszył, aby walczyć przeciwko tobie - znowu wysłał posłów do Chiskjasza z tymi słowami: ¹⁰ Tak powiecie judzkimu królowi Chiskjaszowi: Niech cię nie zwodzi twój bóg, któremu ty ufasz, mówiąc: Jeruzalaim nie będzie wydane w moc asyryjskiego króla! ¹¹ Przecież słyszałeś, co królowie asyryjscy uczynili wszystkim ziemiom; jak je zniszczyli! A ty miałbyś być ocalony? ¹² Czy bogowie ludów ocalili te, co zniszczyli moi ojcowie: Gozan, Haran, Recef oraz synów Edenu, którzy mieszkali w Telassar? ¹³ Gdzie **jest** król Chama-thu, król Arpadu, król miasta Sefarwaim, Hena i Iwwa? ¹⁴ Zatem Chiskjasz wziął z ręki posłów list, przeczytał go, wszedł do Przybytku WIEKUISTEGO, i Chiskjasz rozwinął go przed WIEKUI-

STYM. ¹⁵ Nadto Chiskjasz modlił się do WIEKUISTEGO, mówiąc: WIEKUISTY, Boże Israela, który zasiadasz nad cherubami! Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi; Ty stworzyłeś niebiosa i ziemię. ¹⁶ Skłoń Twoje ucho, WIEKUISTY i słuchaj; otwórz Twoje oczy, WIEKUISTY i spojrzysz; usłysz wszystkie słowa Sanheryba i tego, którego wysłał, aby żył Boga żywego. ¹⁷ O, WIEKUISTY! Wprawdzie królowie asyryjscy spustoszyli te ludy i ich ziemię, ¹⁸ oraz powrzucałi ich bóstwa w ogień, bo nie były to bóstwa, ale robota ludzkich rąk, drzewo i kamienie; dlatego mogli je zniszczyć. ¹⁹ A teraz, WIEKUISTY, nasz Boże, chciej nas wybawić z jego ręki, aby wszystkie królestwa ziemi poznały, że Ty **jestes** WIEKUISTY, Jedyny.

²⁰ A Jezajasz, syn Amoca, posłał do Chiskjasza, mówiąc: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Israela: Słyszałem to, o co mnie błagałeś względem asyryjskiego króla Sanheryba. ²¹ Takie jest słowo, które o nim wypowiedział WIEKUISTY: Gardzi tobą i cię wyśmiewa dziewicza * córka Cyonu; potrząsa za tobą głową córka jerszalemska. ²² Komu bluźniłeś, urągałeś, przeciw komu podnosiłeś twój głos i wznosiłeś wysoko twoje oczy? Przeciw Świętemu Israela! ²³ Bluźniłeś Panu przez twoje sługi i powiedziałaś: Z mnóstwem moich wozów dotarłem do szczytu gór, do krańców Libanu. Ściąłem jego rośle cedry oraz wszedłem na najwyższy jego wierzchołek, do jego lasu, **który jest** równy sadowi. ²⁴ Ja kopałem i piłem cudze wody; ja też, krokiem mych stóp, wysuszę wszystkie strumienie Macoru *. ²⁵ Czy nie słyszałeś, że to od dawna ustanowiłem; zarządziłem od czasów pierwotnych? Zaś teraz to sprowadziłem; zatem zostałeś powołany, abys burzył w zwaliska rozrzucone, warowne miasta. ²⁶ A bezsilni ich mieszkańcy, by się strwożyli i zmieszali; by się stali jak polna trawa, jak zieleniejąca się bylina, jak mech po dachach i śnieć przed powstaniem kłosów. ²⁷ Znałem twe legowisko, twoje wyjście i twoje wejście oraz twą popędliwość względem Mnie. ²⁸ Ponieważ twa popędliwość względem Mnie oraz twoje zuchwalstwo doszło do Moich uszu. Dlatego wprawię Me kolce w twoje nozdrza, a Me wędziło w twoje usta, i poprowadzę cię naprzód, drogą, którą przyszedłeś.

²⁹ Chiskjaszu, miej dla siebie ten znak: Tego roku będą się żywić samosiewką, i także drugiego roku dziko wyrosłym ziarnem, a trzeciego roku **będziecie** siał, żąć, sadić winnice oraz spożywać ich owoce. ³⁰ Bo pozostała resztką domu Judy silniej zakorzeni się u dołu oraz u góry wyda owoc. ³¹ Z Jerszalaïm wyjdzie ostatek i szczyłek z góry Cyon; sprawi to gorliwość WIEKUISTEGO.

³² Dlatego tak mówi WIEKUISTY o asyryjskim królu: On nie wkroczy do tego miasta, nie wymierzy do niego strzały, nie wystąpi przed nim z tarczą, ani nie usypie przeciwko niemu wału. ³³ Drogą, którą przyszedł – tą się wróci i do tego miasta nie wejdzie – mówi WIEKUISTY. ³⁴ Ostonię to miasto, bym je zachował z uwagi na Siebie, oraz ze względu na Mojego sługę Dawida.

³⁵ I tej nocy się stało, że wyszedł anioł WIEKUISTEGO i poraził w obozie asyryjskim sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. A kiedy wstali z rana – oto wszyscy **byli** martwymi trupami. ³⁶ Zatem król asyryjski Sanheryb wyruszył, poszedł i wrócił, oraz pozostał w Ninewie *. ³⁷ A gdy się korzył w domu swojego boga Nisrocha *, jego synowie Adrammelech i Szarecer, ugodzili go mieczem, a sami uszli do kraju Ararat. Więc zamiast niego panował jego syn Assarhaddon **.

*^{19,2} spolszczone: Izajasz

*^{19,8} położonej bliżej Jerozolimy niż Lachisz

*^{19,9} król etiopski, który panował też nad Egipsem

*^{19,21} także: **niepokonana**

*^{19,24} co znaczy: Twierdzy; inna nazwa Egiptu

*^{19,36} stolicy Aszuru (Asyrii)

*^{19,37} bóstwo asyryjskie wyobrażające orła.

**^{19,37} wówczas namiestnik babiloński, który wstąpił na tron Babilonii oraz Aszuru.

20. W owe dni Chiskjasz śmiertelnie zaniemógł. Zatem przybył do niego prorok Jezajasz, syn Amoca, i mu powiedział: Tak mówi WIEKUISTY: Urządź twój dom, bowiem nie wyzdrowiejesz, a umrzesz. ² Więc Chiskjasz zwrócił swoje oblicze do ściany oraz modlił się do WIEKUISTEGO, mówiąc: ³ O, WIEKUISTY! Wspomnij jak całym sercem chodziłem przed Tobą w prawdzie i czyniłem co dobre w Twoich oczach. I Chiskjasz zapłakał wielkim płaczem.

⁴ A gdy Jezajasz jeszcze nie wyszedł ze środkowego dziedzińca, stało się, że doszło go słowo WIEKUISTEGO, mówiąc: ⁵ Wróć oraz oświadczyć księciu Mojego ludu, Chiskjaszowi: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg twojego praojca Dawida: Słyszałem twoją modlitwę oraz widziałem twoją łzę. Oto cię ulecę; trzeciego dnia wejdiesz do Przybytku WIEKUISTEGO. ⁶ Do twoich dni dodam piętnaście lat, a także ocalę cię i miasto z ręki asyryjskiego króla; a to z uwagi na Siebie oraz ze względu na Mojego sługę Dawida. ⁷ Zaś Jezajasz polecił: Weźcie figowej miazgi. Więc wzięli, położyli na wrzód i został uzdrowiony. ⁸ I Chiskjasz powiedział do Jezajasza: Jaki będzie znak, że WIEKUISTY mnie uleczy, i że trzeciego dnia wejdę do Przybytku WIEKUISTEGO? ⁹ A Jezajasz odpowiedział: To ci posłuży za znak od WIEKUISTEGO, że WIEKUISTY wypełni to, co wypowiedział: Czy cień ma się posunąć o dziesięć stopni, czy też o dziesięć stopni cofnąć? ¹⁰ Więc Chiskjasz odpowiedział: Łatwym jest dla cienia, by się posunąć o dziesięć stopni; nie, niech się cień cofnie wstecz o dziesięć stopni.

¹¹ Zatem prorok Jezajasz wezwał WIEKUISTEGO, a On dał się cofnąć cieniowi o dziesięć stopni wstecz, na stopniach po których się spuścił, stopniach Achaza *.

¹² Owego czasu król babiloński Berodach Baladan, syn Baladana, wysłał list i dary do Chiskjasza; bo słyszał, że Chiskjasz zaniemógł. ¹³ A Chiskjasz wysłuchał posłańców oraz pokazał im cały swój skarbiec - srebro, złoto, korzenie, przednie olejki, całą swoją zbrojownię oraz wszystko, co się znajdowało w jego skarbnicach. Nie było rzeczy, której by im Chiskjasz nie pokazał w swym domu oraz w całej swej majątności.

¹⁴ Naraz do króla Chiskjasza przyszedł prorok Jezajasz i do niego powiedział: Co powiedzieli ci mężowie i skąd do ciebie przyszli? Więc Chiskjasz odpowiedział: Przybyli z dalekiej ziemi, z Babelu *. ¹⁵ Zatem rzekł: Co w twoim domu widzieli? A Chiskjasz odpowiedział: Widzieli wszystko, co znajduje się w moim domu; nie ma rzeczy w mych skarbcach, której bym im nie pokazał. ¹⁶ Wtedy Jezajasz powiedział do Chiskjasza: Słuchaj słowa WIEKUISTEGO: ¹⁷ Oto nadejdą dni, w których zostanie zabrane do Babelu wszystko, co jest w twoim domu oraz co zgromadzili twoi przodkowie, aż po dzisiejszy dzień. Nie zostanie nic – mówi WIEKUISTY. ¹⁸ Także pobiorą z twoich synów, co z ciebie wyjdą, których spłodzisz, i będą dworzanami w pałacu króla babilońskiego. ¹⁹ Więc Chiskjasz powiedział do Jezajasza: Dobrotliwe jest słowo WIEKUISTEGO, które wypowiedziałeś. I dodał: Bowiem za moich dni będzie pokój i pewność. ²⁰ A co do innych spraw Chiskjasza oraz wszystkich jego dzielnych czynów, w tym jak urządził staw, wodociąg oraz sprowadził do miasta wodę – to zostało spisane w Księdze Dziejów Królów Judzkich. ²¹ I Chiskjasz spoczął przy swoich przodkach, a rządy, zamiast niego, objął jego syn – Menasze.

***20,11** zdaniem różnych komentatorów żydowskich, mowa tu jest o stopniach prowadzących do pałacu Achaza, na których padający cień wyznaczał porę dnia; według innych o zegarze słonecznym; a jeszcze innych, że chodzi o ostro zakończoną kolumnę, do której prowadziły schody.

***20,14** czyli z Babilonii

21. Menasze miał dwanaście lat kiedy objął rządy, a panował w Jeruzalaim pięćdziesiąt pięć lat. Zaś imię jego matki to Chefcibah. ² A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, według ohyd ludów, które WIEKUISTY wypędził przed obliczem synów Izraela. ³ Znowu odbudował wyżyny, które zniszczył jego ojciec Chiskjasz; wznosił ołtarze dla Baala; i jak król izraelski Achab - urządził astartę * oraz korzył się przed całym zastępem nieba ** i im służył. ⁴ Zbudował również ołtarze w

Domu WIEKUISTEGO, o którym WIEKUISTY powiedział: Moje Imię ustanowię w Jeruszałaim; ⁵ a on na obu dziedzińcach Przybytku WIEKUISTEGO zbudował ołtarze dla całego zastępu nieba. ⁶ Przeprowadził swojego syna przez ogień *, zajmował się wróżbiarstwem, czarami, oraz ustanawiał zażegnawczy i znachorów; czynił dużo tego, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, by Go jątrzyć. ⁷ Sporządził oraz postawił posąg Astarty * w Przybytku, o którym WIEKUISTY powiedział do Dawida i jego syna Salomona: W tym Przybytku oraz w Jeruszałaim, którą wybrałem spośród wszystkich pokoleń Izraela – ustanowię Moje Imię na wieki. ⁸ I już nie spłoszę nogi Izraela z ziemi, którą oddałem ich przodkom; jeśli tylko będą ściśle postępować według wszystkiego, co im przykazałem; według całego Mojego Prawa, które im powierzył Mój sługa Mojżesz. ⁹ Jednak nie słuchali; a uwiódł ich Menasze, aby czynili zło, gorzej niż te ludy, które WIEKUISTY wytepił przed obliczem Izraela.

¹⁰ Zatem WIEKUISTY oświadczył przez Swoje sługi, proroków, głosząc: ¹¹ Ponieważ król judzki Menasze spełnił te ohydy; gorzej niż wszystko, co czynili Amorejczycy, co byli przed nim, oraz uwiódł do grzechu Judę poprzez swoje bożyszczka; ¹² dlatego tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Oto przyprowadzę niedolę na Jeruszałaim oraz na Judę, tak, że każdemu, kto o tym usłyszy – zaszumi w obu uszach. ¹³ Rozciągnę nad Jeruszałaim sznur Szomronu oraz pion domu Ahaba, i zetrę Jeruszałaim, jak się wyciera miskę, którą dnem się odwraca po wytarciu. ¹⁴ Porzucę szczątki Mojego dziedzictwa i wydam ich w moc ich wrogów, aby stali się łupem oraz zdobyczą wszystkich swych nieprzyjaciół. ¹⁵ Dlatego, że czynili to, co było niegodziwym w Moich oczach oraz Mnie jątrzyli, od dnia, którego ich przodkowie wyszli z Micraim – aż po dzisiejszy dzień. ¹⁶ Menasze wylał też bardzo dużo niewinnej krwi, dopóki nie napełnił nią Jeruszałaim, od krańca – do krańca; to oprócz swojego grzechu, którym uwiódł Judę, czyniąc co jest niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO. ¹⁷ A co do innych spraw Menaszy; wszystkiego, czego dokonał oraz grzechu, którego się dopuścił, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. ¹⁸ I Menasze spoczął przy swoich przodkach, a pochowano go w ogrodzie jego pałacu, w ogrodzie Uzji *. Zaś rządy, zamiast niego, objął jego syn Amon.

¹⁹ Amon, gdy objął rządy, miał dwadzieścia dwa lata, a panował w Jeruszałaim dwa lata. Zaś imię jego matki to Meszulemet – córka Charuca z Jotby. ²⁰ Lecz czynił, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, tak, jak to czynił jego ojciec Menasze. ²¹ Chodził w zupełności po drodze, po której chodził jego ojciec; służył bożyszczom, którym służył jego ojciec i się przed nimi korzył. ²² Opuścił WIEKUISTEGO, Boga swych ojców i nie chodził drogą WIEKUISTEGO. ²³ Zatem słudzy Amona uknuli przeciwko niemu spisek, po czym zamordowali króla w jego pałacu. ²⁴ Jednak lud kraju rozgromił wszystkich sprzysiężonych przeciwko królowi Amonowi; po czym lud kraju zamiast niego ogłosił królem jego syna Jozjasza. ²⁵ A co do innych spraw Amona, których dokonał, to spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. ²⁶ I pochowano go w jego grobie, w ogrodzie Uzji, a rządy, zamiast niego, objął jego syn Jozjasz.

*^{21,3} pogański gaj

**^{21,3} na wzór asyryjskiego kultu gwiazd (duchowo – kult aniołów, albo demonów)

*^{21,6} według kultu Molocha

*^{21,7} posąg przeznaczony do pogańskiego gaju

*^{21,18} zwanego inaczej Azarją.

22. Gdy Jozjasz objął rządy, miał osiem lat; a panował w Jeruszałaim trzydzieści jeden lat. Zaś imię jego matki to Jedida, córka Adai z Bockat. ² A czynił to, co było prawym w oczach WIEKUISTEGO; ściśle chodząc po drodze swojego praojca Dawida, nie odchodząc ani na prawo, ani na lewo.

³ Osiemnastego roku króla Jozjasza stało się, że król wysłał do Przybytku WIEKUI-

STEGO Szafana, syna Acaljasza, syna kanclerza Meszullama, polecając: ⁴ Wstąp do arcykapłana Chilki, aby zebrał pełną sumę pieniędzy, złożoną w Przybytku WIEKUISTEGO, którą zebrali od ludu ci, co przy progu trzymają straż. ⁵ Oraz by je złożono do rąk zarządzających robotą, **którzy są** ustanowieni w Przybytku WIEKUISTEGO; a ci, by je wręczyli robotnikom pracującym nad naprawą uszkodzeń w Przybytku WIEKUISTEGO: ⁶ Cieślom, budowniczym, murarzem oraz na kupno budulca i ciosanych kamieni do naprawy Przybytku. ⁷ Jednak nie należy z nimi rozliczać pieniędzy, **które są** składane w ich ręce, ponieważ rzetelnie pracują. ⁸ A arcykapłan Chilka powiedział do kanclerza Szafana: W Przybytku WIEKUISTEGO znalazłem Zwój Prawa *. I Chilka podał ten zwój Szafanowi, a on go przeczytał. ⁹ Potem kanclerz Szafan udał się do króla i zdał królowi relację, mówiąc: Twój słudzy wysypali pieniądze, znajdujące się w Przybytku orazłożyli je do rąk zarządzających robotą, ustanowionych w Przybytku WIEKUISTEGO. ¹⁰ Potem kanclerz Szafan powiedział królowi, mówiąc: Kapłan Chilka podał mi zwój. I Szafan odczytał go królowi. ¹¹ A gdy król usłyszał słowa Zwoju Prawa – rozdarł swoje szaty. ¹² Potem król polecił kapłanowi Chilki, Achikamowi - synowi kanclerza Szafana; Achborowi, synowi Michajasza, kanclerzowi Szafanowi, i Asajaszowi - przybocznemu, królewskiemu dworzaninowi, jak następuje: ¹³ Idźcie i radźcie się WIEKUISTEGO – względem mnie, względem ludu oraz względem całego Judy, odnośnie słów tego zwoju, co został znaleziony. Bowiem wielkie **jest** oburzenie WIEKUISTEGO, które przeciw nam zapłonęło; dlatego, że nasi ojcowie nie usłuchali słów tego zwoju, by ściśle pełnić to, co względem nas napisane. ¹⁴ Zatem udał się kapłan Chilka oraz Achikam, Achbor, Szafan i Asajasz do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tikwy, syna Charchasa - szatniarza oraz z nią mówili; a mieszkała w Jeruzalaim, w drugim obwodzie. ¹⁵ Zatem im oświadczyła: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela: Powiedzcie mężowi, który was do mnie wysłał: ¹⁶ Tak mówi WIEKUISTY: Oto przyprowadzę niedolę na to miejsce oraz na jego mieszkańców, według wszystkich słów Zwoju, którą przeczytał król Judy. ¹⁷ Dlatego, że Mnie opuścili, a kadzili cudzym bóstwom, by Mnie jątrzyć wszystkimi wytworami swoich rąk – rozpałiło się Moje oburzenie przeciwko temu miejscu i nie zagaśnie. ¹⁸ Zaś królowi judzkiemu, który was wysłał, by się radzić WIEKUISTEGO, tak oświadczcie: Tak mówi WIEKUISTY, Bóg Izraela, odnośnie słów, które usłyszałeś: ¹⁹ Ponieważ zmiękczyło się twoje serce i ukorzyłeś się przed WIEKUISTYM, gdy usłyszałeś, co powiedziałem o tym miejscu oraz o jego mieszkańcach, że staną się przedmiotem przerażenia i przekleństwa; rozdarłeś swoje szaty i płakałeś przed Moim obliczem – dlatego i Ja usłyszałem, mówi WIEKUISTY. ²⁰ Oto przyłączę cię do twoich przodków i w pokoju będziesz przyłączony do twoich grobów; twoje oczy nie zobaczą całej niedoli, jaką przyprowadzę na to miejsce. Zatem zdali **z tego** królowi sprawę.

*22,8 według wielu, był to oryginał zwoju, spisany przez Mojżesza.

23. A król wysłał posłów oraz zgromadził do niego wszystkich starszych Judy i Jeruzalaim. ² Po czym król wszedł do Domu WIEKUISTEGO, a wraz z nim wszyscy mężowie Judy, wszyscy obywatele Jeruzalaim, również kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych - do największych. I przeczytał w ich uszy wszystkie słowa Zwoju Przymierza, znalezione w Przybytku WIEKUISTEGO. ³ Potem król stanął przy kolumnie oraz zawarł umowę przed obliczem WIEKUISTEGO - by chodzili za WIEKUISTYM, całym sercem i całą duszą przestrzegali przykazań, świadectw oraz Jego wyroków, i w ten sposób potwierdzili słowa tego przymierza, spisane w owym Zwoju. Więc cały lud przystąpił do umowy. ⁴ Następnie król polecił arcykapłanowi Chilki, podrzędnym kapłanom oraz **tym, co** trzymali straż przy progu, by uprzątnięto z Przybytku WIEKUISTEGO wszystkie przybory wykonane dla Baala, dla Astarty i dla całego zastępu nieba. Kazał je spalić poza obrębem Jeruzalaim, na polach Ki-

dronu *, a ich popiół wyprowadził do Betel. ⁵ Usunął także czarnych *, których ustanowili królowie judzcy, gdy w judzkich miastach oraz w okolicach Jeruszałaim palono kadzidła na wyżynach; również tych, co palili kadzidła Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdom i całemu zastępowi nieba. ⁶ Nadto wyprowadził Astartę z Domu WIEKUISTEGO, poza obręb Jeruszałaim, do doliny Kidronu, spalił ją w dolinie kidrońskiej, stał w proch oraz rzucił jej proch na groby pospolitego ludu. ⁷ Zburzył też domy niezrządników, znajdujące się przy Przybytku WIEKUISTEGO, gdzie kobiety tkwały namioty * dla Astarty. ⁸ I sprowadził wszystkich kapłanów z judzkich miast oraz zanieczyścił wyżyny, gdzie ci kapłani kadzili, od Geby – aż do Beer-Szeby. Zburzył także wyżyny bramy, znajdujące się przy wejściu do bramy naczelnika miasta Jezusa ^S, położonej po lewej stronie tego, który wchodził do bramy miasta. ⁹ Kapłanom wyżyn nie wolno było podchodzić do ołtarza WIEKUISTEGO w Jeruszałaim, lecz spożywali praśny chleb wśród swoich braci. ¹⁰ Zanieczyścił również ognisko, położone w dolinie Ben-Hinnom, aby już nikt dla Molocha nie przeprowadzał swojego syna, albo swej córki przez ogień. ¹¹ Nadto usunął od wejścia do Domu WIEKUISTEGO konie, które królowie judzcy ustanowili na cześć słońca, przy komnacie nadzorcy Netan-Melecha, położonej w Parwar *; zaś wozy słońca spalił ogniem. ¹² Król zburzył także ołtarze znajdujące się na dachu piętrowego budynku Achaza, które wystawili królowie judzcy; oraz ołtarze, które wystawił Menasze na obu dziedzińcach Domu WIEKUISTEGO; strącił je, a ich zgliszcza rzucił do doliny kidrońskiej. ¹³ Król zanieczyścił też wyżyny, położone po wschodniej stronie Jeruszałaim, na południe od góry zgorszenia *, które dla Astarty – ohydy Cydończyków, Kemosza – ohydy Moabitów i dla Milkoma – wstrętnego bożka Ammonitów, zbudował król izraelski Salomon. ¹⁴ Skruszył posągi, ściał astarty oraz zapełnił ich miejsce ludzkimi kośćmi. ¹⁵ Ale i ołtarz w Betel – wyżynę wzniesioną przez Jerobeama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu – i ten ołtarz zburzył wraz z wyżyną; spalił wyżynę, stał ją w proch i spalił również astartę. ¹⁶ A kiedy Jozjasz się odwrócił, spostrzegł groby, które się znajdowały na górze; więc posłał i kazał zabrać kości z grobów oraz spalił je na ołtarzu; zanieczyścił go, według słowa WIEKUISTEGO, które zapowiedział ów Boży mąż, zwiastujący te rzeczy. ¹⁷ Potem się zapytał: Co to za pomnik, który tu widzę? A ludzie z miasta mu odpowiedzieli: To grobowiec Bożego męża, co przybył z Judy oraz zapowiedział te rzeczy, które spełniłeś nad ołtarzem w Betel. ¹⁸ Więc rzekł: Zostawcie go! Niechaj nikt nie poruszy jego kości! Tak zachowali te kości, wraz z kośćmi proroka, który przybył z Szomronu. ¹⁹ Nadto Jozjasz usunął wszystkie przybytki wyżyn, znajdujące się w miastach Szomronu, które wznieśli królowie izraelscy dla jątżenia WIEKUISTEGO, i postąpił z nimi zupełnie tak, jak zrobił w Betel. ²⁰ Wyrznął też na ołtarzach wszystkich znajdujących się tam kapłanów wyżyn oraz spalił na nich ludzkie kości. Potem wrócił do Jeruszałaim. ²¹ I król rozkazał całemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie Paschę na cześć WIEKUISTEGO, waszego Boga, jak napisano w Zwoju Przymierza. ²² Bowiem od czasu sędziów, którzy sądzili Izraela oraz po wszystkie czasy królów izraelskich i królów judzkich, nie obchodzono podobnej do tej Paschy. ²³ Dopiero osiemnastego roku króla Jozjasza, w Jeruszałaim, obchodzono Paschę na cześć WIEKUISTEGO. ²⁴ Potem Jozjasz wytępił wieszczbiarzy, znachorów, bożki domowe, bałwany oraz wszystkie ohydy, które się ukazały na ziemi judzkiej i w Jeruszałaim; aby utwierdzić słowa Prawa, napisane w tym zwoju, który odnalazł kapłan Chilkia w Przybytku WIEKUISTEGO. ²⁵ Nie było przed nim podobnego do niego króla, który by całym sercem, całą duszą oraz ze wszystkich sił, tak nawrócił się do WIEKUISTEGO, ściśle według Prawa Mojżesza; a i po nim nie powstał do niego podobny. ²⁶ Jednak WIEKUISTY nie odwrócił się od zapalczywości wielkiego Swego gniewu, ponieważ zapłonął gniewem przeciwko Judzie, z powodu wszystkich prowokacji, którymi Go jątżył Menasze. ²⁷ I WIEKUISTY powiedział: Także Judę usunę sprzed Mojego oblicza, jak usunąłem Izraela; porzucę to miasto, które wybrałem – Jeruszałaim i

Przybytek, o którym powiedziałem, że tam będzie Moje Imię. ²⁸ A co do innych spraw Jozjasza oraz wszystkiego, czego dokonał, to przecież spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich.

²⁹ Za jego czasów, nad rzekę Frat *, przeciwko królowi asyryjskiemu wyruszył faraon Necho ** – władca Micraimu. Więc król Jozjasz wyciągnął na jego spotkanie, ale ten, kiedy go tylko ujrzał, zabił go w Megiddo. ³⁰ Zaś **gdy** umierał, jego słudzy uprowadzili go z Megiddo, sprowadzili do Jeruzalaim i pochowali go w jego grobie. A ludność kraju wzięła Joachaza *, syna Jozjasza, pomazali go i zamiast jego ojca ogłosili go królem. ³¹ Joachaz, gdy objął rządy, miał dwadzieścia trzy lata, a panował trzy miesiące w Jeruzalaim. Zaś imię jego matki to Chamutał, córka Jeremjasza z Libny. ³² A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, tak jak to czynili jego przodkowie. ³³ Potem, w Ryble *, w krainie Chamath, uwięził go faraon Necho, aby już nie panował w Jeruzalaim, oraz nałożył na kraj grzywnę **w wysokości** stu talentów srebra i jednego talentu złota. ³⁴ I faraon Necho ogłosił królem Eljakima, syna Jozjasza, zamiast jego ojca Jozjasza oraz zmienił jego imię na Jojakim; zaś Joachaza zabrał, więc przybył on do Micraimu i tam umarł. ³⁵ Jojakim wydał faraonowi srebro i złoto. Musiał jednak oszacować kraj, by dostarczyć żądanych przez faraona pieniędzy. Stosownie do każdego oszacowania pobrał srebro i złoto od ludności kraju, by je oddać faraonowi.

³⁶ Jojakim, gdy objął rządy, miał dwadzieścia pięć lat, a panował w Jeruzalaim jedenaście lat. Zaś imię jego matki to Zebuda, córka Pedaji z Rummy. ³⁷ Lecz czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO; zupełnie tak, jak czynili jego przodkowie.

*^{23,4} spolszczone: Cedronu

*^{23,5} zakonników ubranych na czarno

*^{23,7} lub kotary

*^{23,11} budynek po zachodniej stronie Przybytku, zajęty przez nadzorcę dziedziców.

*^{23,13} chodzi o górę Oliwną; patrz: [1 Królów 11,7](#)

*^{23,29} spolszczone: Eufrat

**^{23,29} faraon Necho II, po egipsku – Neku, syn i następca Psametycha, panujący w latach 609 – 594 p.n.e.

*^{23,30} także: **Jehoachaza**

*^{23,33} nad Orontem; później główna kwatery Nabukadnecara.

24. Za jego dni nadciągnął król babiloński Nabukadnecar * i Jojakim na trzy lata został jego lennikiem; jednak potem znowu od niego się wyrwał. ² Wtedy WIEKUISTY wysłał na niego hufce Kasdejczyków *, hufce Aramejczyków, hufce Moabitów i hufce Ammonitów; wysłał je przeciw Judzie, aby go zniszczyli, według słowa WIEKUISTEGO, które wypowiedział przez swoje sługi - proroków. ³ Przypadło to na Judę tylko z wypowiedzi WIEKUISTEGO, by go usunąć przed Swojego oblicza z powodu grzechu Menaszy oraz wszystkiego, co uczynił. ⁴ Nadto z powodu niewinnej krwi, którą wylał i tą niewinną krwią napełnił Jeruzalaim – tego WIEKUISTY nie chciał odpuścić! ⁵ A co do innych spraw Jojakima i wszystkiego, czego dokonał, to przecież napisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. ⁶ I Jojakim spoczął przy swoich przodkach, a rządy zamiast niego objął jego syn Jojachin. ⁷ Zaś władca Micraimu już więcej nie wyruszył ze swego kraju, bowiem król babiloński zdobył wszystko, co należało do micraimskiego władcy; od micraimskiego strumienia – aż do rzeki Frat.

⁸ Jojachin, gdy objął rządy, miał osiemnaście lat, a panował w Jeruzalaim trzy miesiące. Imię jego matki to Nechuszta, córka Elnatana z Jeruzalaim. ⁹ A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO, zupełnie jak czynił jego ojciec. ¹⁰ Owego czasu nadciągnęli przeciw Jeruzalaim słudzy babilońskiego króla Nabukadnecara i miasto poległo **przy** oblężeniu. ¹¹ Kiedy król babiloński Nabukadnecar uderzył na

miasto ^{*}, podczas gdy jego słudzy je oblegali, ¹² do króla babilońskiego wyszedł król judzki Jojachin; on, wraz ze swą matką, sługami, książętami oraz swoimi dworzani-
mi. I tak, ósmego roku swojego panowania, król babiloński go zabrał. ¹³ Nadto upro-
wadził stamtąd wszystkie skarby Przybytku WIEKUISTEGO, skarby pałacu królew-
skiego oraz rozbił wszystkie złote naczynia, które dla Przybytku WIEKUISTEGO wy-
konał król izraelski Salomon – jak zapowiedział WIEKUISTY. ¹⁴ Nadto uprowadził do
niewoli całe Jeruzalaim, wszystkich przełożonych i całe dzielne rycerstwo, w liczbie
dziesięciu tysięcy, wszystkich płatnerzy ^{*} oraz fortecznych majstrów ^{**}. Nie pozostał
nikt, oprócz najbiedniejszej ludności kraju. ¹⁵ Zatem uprowadził Jojachina do Babelu;
również z Jeruzalaim uprowadził w niewolę do Babilonu matkę króla, królewskie że-
ny, jego dworzani oraz najznamienitszych kraju. ¹⁶ Także wszystkich wojskowych lu-
dzi - w liczbie siedmiu tysięcy, płatnerzy oraz fortecznych majstrów - w liczbie tysią-
ca; tak król babiloński uprowadził w niewolę do Babelu wszystkich zdatnych do boju.
¹⁷ Potem król babiloński, zamiast niego ogłosił królem Matanję, jego stryja ^{*}, oraz
zmienił jego imię na Cydkjasz. ¹⁸ Cydkjasz, gdy objął rządy, miał dwadzieścia jeden
lat, a panował w Jeruzalaim jedenaście lat. Zaś imię jego matki to Chamutał, córka
Jeremjasza z Libny. ¹⁹ A czynił to, co było niegodziwym w oczach WIEKUISTEGO,
zupełnie jak czynił Jojakim. ²⁰ Działo się tak na skutek gniewu WIEKUISTEGO prze-
ciw Jeruzalaim i przeciw Judzie, aż je odrzucił sprzed Swojego oblicza. Lecz Cyd-
kjasz zbuntował się przeciwko królowi babilońskiemu.

^{*24,1} 605 – 562 p.n.e.

^{*24,2} spolszczone: Chaldejczyków

^{*24,11} Jeruzolima została zdobyta w roku 597 p.n.e.

^{*24,14} rzemieślników trudniących się wyrobem broni

^{**24,14} w liczbie deportowanych znajdował się też Mordechaj; patrz: [Estery 2,6](#)

^{*24,17} Matanja był synem Jozjasza, bratem Jojakima i stryjem uprowadzonego do niewoli Jojachina.

25. Dziewiątego roku jego panowania, dziesiątego miesiąca, dziesiątego dnia tego
miesiąca stało się, że przyciągnął przeciw Jeruzalaim król babiloński Nabukadne-
car; on, wraz z całym swoim wojskiem, zaczęli ją oblegać i wokoło, zbudowali prze-
ciwko niej wał. ² Więc miasto podlegało oblężeniu, aż do jedenastego roku króla Cy-
dkjasza. ³ Dziewiątego tego ^{*} miesiąca wzmógł się w mieście głód oraz brakowało
chleba dla pospolitego ludu. ⁴ Więc w mieście zrobiono wyłom. Zaś w nocy wszyscy
wojownicy uszli z królem drogą bramy pomiędzy dwoma murami, przy ogrodzie kró-
lewskim oraz skierowali się na drogę do Arby; podczas gdy Kasdejczycy zewsząd
otaczali miasto. ⁵ Ale wojsko Kasdejczyków pognało za królem i doścignęli go na je-
rychońskich równinach; zaś całe jego wojsko rozpierchło się od niego. ⁶ Po czym
ujęli króla i przyprowadzili go do Rybli, do króla Babelu, gdzie wydali na niego wyrok.
⁷ A synów Cydkjasza wyrznęli przed jego oczyma. Król oślepił także Cydkjasza ^{*}, ka-
zał go zakuć w okowy i przyprowadził go do Babelu.

⁸ A piątego miesiąca, siódmego tego miesiąca ^{*}, dziewiętnastego roku króla babiloń-
skiego Nabukadnecara, przybył do Jeruzalaim Nebuzaradan, naczelnik straży przy-
bocznej, sługa babilońskiego króla, ⁹ i spalił ogniem Dom WIEKUISTEGO, pałac kró-
lewski, wszystkie domy Jeruzalaim, w tym wszystkie domy możnych. ¹⁰ Całe wojsko
kasdejskie, będące przy naczelniku straży przybocznej, zburzyło też wokoło wszyst-
kie mury Jeruzalaim. ¹¹ Zaś ostatek ludu, który pozostał w mieście - zarówno zbie-
gów, którzy uciekli do babilońskiego króla, jak i ostatek tłumu – naczelnik straży
przybocznej Nebuzaradan uprowadził. ¹² Naczelnik straży przybocznej pozostawił
tylko najbiedniejszych kraju, jak winiarzy i rolników. ¹³ Zaś miedziane kolumny, które
były w Domu WIEKUISTEGO; podnóża oraz miedziany wodozbiór, który był w Domu
WIEKUISTEGO, Kasdejczycy połamali, a ich miedź zabrali do Babelu. ¹⁴ Nadto za-
braли: Kotły, łopaty, noże, czasze oraz wszystkie miedziane przybory, którymi pełni-

no służbę. ¹⁵ Naczelnik straży przybocznej zabrał też: Łopatki, kropielnice i co tylko było ze złota, i co ze srebra, ¹⁶ obie kolumny, jeden wodozbiór i podnóże, które król Salomon sporządził do Domu WIEKUISTEGO. Miedź owych wszystkich przyborów była nie do zważenia. ¹⁷ Każda kolumna była wysoką na osiemnaście łokci, a nad nią był kapitel z miedzi; zaś wysokość kapitelu – trzy łokcie. Nadto wkoło, nad kapitelem, krata oraz granaty – wszystko z miedzi; tak samo na drugiej kolumnie, nad kratą. ¹⁸ Naczelnik straży przybocznej zabrał też głównego kapłana Seraję *, zastępcę kapłana Sofonjasza i trzech odźwiernych. ¹⁹ A z miasta zabrał jednego dworzanina, który był ustanowiony nad wojownikami; siedmiu mężów z najbliższego, królewskiego otoczenia, którzy się znajdowali w mieście; kanclerza naczelnika wojska, który rekrutował ludność kraju; oraz sześćdziesięciu ludzi z ludności kraju, którzy się znajdowali w mieście. ²⁰ Naczelnik straży przybocznej Nebuzaradan zabrał ich oraz ich uprowadził do babilońskiego króla, do Rybli. ²¹ A w Ryble, w ziemi Chamath, król Babelu kazał ich pobić i uśmiercić. Tak Juda został uprowadzony ze swojej ziemi. ²² Zaś nad ludem, co jeszcze pozostał w judzkiej ziemi, tym, który pozostawił król babiloński Nabukadnecar - nad nimi ustanowił Gedalję *, syna Achikama, syna Szafana. ²³ Zatem gdy wszyscy dowódcy wojsk judzkich usłyszeli - oni oraz ich ludzie, że król babiloński ustanowił Gedalję; do Micpy, do Gedalji przybyli: Iszmael, syn Nethanji; Jochanan, syn Kareacha; Serajasz, syn Tanchumeta z Netofy i Jaazanjasz, syn Maachatczyka; oni wraz ze swoimi ludźmi. ²⁴ A Gedalja przysiągł im oraz ich ludziom, mówiąc do nich: Nie obawiajcie się kasdejskich sług, zostańcie w kraju oraz służcie babilońskiemu królowi, a będzie wam dobrze!

²⁵ A siódmego miesiąca stało się, że przybył Iszmael, syn Nethanji, syna Eliszamy z królewskiego rodu, a z nim dziesięciu mężów, i zabili Gedalję na śmierć; a także Judejczyków i Kasdejczyków, którzy byli z nim w Micpie. ²⁶ Więc powstał cały lud, od najmniejszego do największego oraz dowódcy wojska, po czym przybyli do Micraimu, bo bali się Kasdejczyków.

²⁷ A trzydziestego siódmego roku, po uprowadzeniu Jojachina, króla Judy, dwunastego miesiąca, dwudziestego siódmego tego miesiąca stało się, że król babiloński Ewil Merodach, w roku swego wstąpienia na tron, wywyższył głowę Jojachina, króla Judy, oraz uwolnił go z domu zamknięcia. ²⁸ Mówił z nim dobrotliwie, a jego krzesło ustanowił nad krzesła królów, co byli przy nim w Babelu. ²⁹ Zmienił jego więzienne szaty oraz jadał chleb przed jego obliczem, po wszystkie dni swego życia. ³⁰ I od króla zostało mu dane jego utrzymanie, utrzymanie stałe, dzienna potrzeba w swoim dniu, po wszystkie dni jego życia.

*^{25,3} chodzi o czwarty miesiąc – Tamuz; patrz: [Jeremjasz 39,2; 52,6](#)

*^{25,7} według przepowiedni [Ezechiela 12,13](#)

*^{25,8} według Talmudu, Chaldejczycy wkroczyli do Świątyni dnia siódmego, a spalili ją ostatecznie dnia dziesiątego.

*^{25,18} także: **Serajasza**

*^{25,22} patrz: [Jeremjasz 40+41](#)